

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najnowszy numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-314

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wajnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, czwartek 17 grudnia 1931

Nr. 290

## Praca ludzi dobrej woli i opozycyjna chęć powrotu do swawoli

oło flo procesu przywódców Centrolewu  
Przemówienie prokuratora Rausego

(o) Warszawa, 16. 12. (tel. wł.). Wczoraj w procesie Centrolewu o godz. 9,30 ROZPOCZĄŁ PRZEMAWIAC PROK. RAUSE. Prok. Rause przemówienia swego nie skończył z powodu niewyczerpania przedmiotu.

Prok. Rause rozpoczął: „Naród szczęśliwy nie ma historii”. Paradoxs ten ma swoje uzasadnienie, bo historia — to dzieje wojen i przewrotów. Tam, gdzie niema przewrotów, niema historii, niema trupów i łez, tam niema wielkich procesów politycznych. Osk. Witos w dn. 28 października 1931 r. oświadczył, że trzeba z rządem dyktatury skończyć, a jednocześnie oburzał się, mówiąc: „Mnie, który zamierzałem pono tylko dokonać zamachu, sądzą, a tego, który go dokonał, wielbią”. Tak już jest, kto w rewolucji zwycięża, nietylko nie ulega karze, ale jest wieńczony wawrzyny. Jak słusznie powiedział jeden z obrońców, na to niema rady. Tak chce historia, tak chce prawo państwowe, tak chcą prawa między narodowe. W dawnych procesach politycznych ci, co siedzieli na ławie oskarżonych, uzasadniali przed sądem wyraźnie konieczność rewolucji i z pieśnią rewolucyjną na ustach szli do więzień. Tutaj oskarżeni nie tylko nie ilustrują swojej ideologii, ale nie przyznają się do winy”.

Dalej prok. Rause nakreśla obszerny rys historyczny idei państwowej od czasów średniowiecza i przechodzi do dziejów Polski, wykazując, jak wypaczona idea państwowa doprowadziła do zguby i utraty niepodległości. Konstytucja 3-go Maja nie mogła nic zdziałać, bo równocześnie przyszła Targowica.

Mówca dowodzi dalej, że przyszła powstać nad podziw piękna i odrodziła się wpięć nim naród. Naród się nie odrodził. Demokracja w takich warunkach mogła ludziami zbrzydzać. Pierwszego prezydenta zamordowano, drugiego doprowadzono do katastrofy. Stało się tak, że był czas, kiedy jedna ława obecnych tu oskarżonych walczyła przeciw drugiej. Wówczas Marszałek P. Isudski rzekł: „NIECH BÓG ODWRÓCI REKĘ KARZĄCĄ, A MY STANIEMY DO PRACY, KTÓRA ZIEMIĘ NASZĄ ODRODZI”.

Następnego dnia po przełomie do rządu który oskarża się dzisiaj o rewolucję, skierowano żądanie rewolucyjne. Nastąpiło jednak rozczarowanie. Rząd rewolucyjnych postulatów nie przyjął i nie wykonał. Tak w r. 1928 nastąpił rozłam w PPS. Rewolucja majowa nie dała bowiem rewolucyjnym wyników. Nastąpił dzień rozczarowania. Emisarjusze płatni i bezpłatni poczęli agitować. Tymczasem ZAPRZAGNIĘTO DO PRACY LUDZI DOBREJ WOLI. CZY TO BĘDZIE KOMUNIZUJĄCY JASTRZĘBSKI, CZY PANOWIE Z NIEŚWIEŻA I DZIKOWA. Na pytanie zaś, jakie motywy kierowały stronnictwami opozycyjnymi, usłyszeliśmy tutaj odpowiedzi: CHODZIŁO O POWRÓT DO SWAWOLI.

Rząd przez 8 tygodni wysłuchiwał gorzkie żalów, które miały podkład subiektywny przywódców politycznych.

Dalej prokurator przypomina stosunek Korfiantego do Rządu i sytuacji, gdy Korfianty przybył do Belwederu, ataki na niego i zarzuty, stawiane przeciw niemu przez Rząd i Daszyńskiego. — CO POŁĄCZYŁO TYCH LUDZI Z SOBA SKŁOCONYCH?

Pałaca niepamięć do wroga. Ten wróg występował niewyraźnie w osobach Prezy-

dentów i Rządu. Mówiono tu, że sanacja jest tym wrogiem. Witos oświadczył: „Dawne walki między sobą musimy zastąpić walką z wrogiem”. Całe to towarzystwo ruszyło do walki, aby obalić rząd. Ludzi tych różniło i dzieliło wszystko oprócz — nienawiści. Dzieliły ich program, cele, zadania. W r. 1926 PPS. pomagała do przewrotu. A kogo to obalała wówczas PPS? tego dzisiejszego sojusznika.

Prok. Rause przechodzi następnie do sprawy Centrolewu, przytacza zdania przewodniczącego klubu parlamentarnego PPS., który tutaj jako świadek twierdził, że nikt nigdy nie mówił o tem, aby Centrolew powstał dla wyborów, — stwierdził, że nie miał więc za zadanie walki z rządem, tylko przy pomocy kartki wyborczej.

Następnie prokurator odczytuje szereg odczytów, cytując z nich poszczególne zdania, m. in. takie: „Poniewierany i gwałcony Sejm nie jest w stanie środkami legalnymi zwalczyć dyktatury pomajowej”. Jak wynika z tego oświadczenia, środkami legalnymi nie można było zwalczyć rządu. Więc

pozostały środki nielegalne. Celem Centrolewu było obalenie rządu Marsz. Piłsudskiego. CENTROLEW NIE WIDZIAŁ INNEJ DROGI, TYLKO DROGĘ PRZEMOCY I DO TEGO PRZYGOTOWYWAŁ SIĘ. Mózgiem i sercem akcji Centrolewu była PPS. Gdy stwierdzono, że na terenie parlamentu nic nie da się zrobić, postanowiono przenieść pracę na szerszą widownię. Podkreślę tu jeden charakterystyczny moment, o którym zeznawał św. Bartel. Przyszedł on do pracy jako człowiek kompromisu. Wszystko robiono, aby go obalić. Na pytanie: Kto Pana obalił? — odpowiedział: — „Centrolew”.

Dalej prok. Rause przechodzi do omówienia roli prasy. Prasa, będąca agitacyjną placówką, ma tę niedogodność, że zdradza cele, do których dąży. Za prasę partyjną odpowiadają ich partje. Prasa w ich imieniu głos zabiera. Wielu przywódców partyjnych było redaktorami pism, Dubois był redaktorem „Robotnika”, Witos — „Piasta”, Putek — „Wyzwolenia”. Prokurator szczegółowo omawia działalność „Robotnika” i „Pobudki”.

Dalej prokurator mówi o „Pobudce”, założonej w Paryżu przez Limanowskiego, że obecni redaktorzy wypaczyli kierunek pisma. Prokurator przytacza artykuły „Piasta” i „Wyzwolenia”. Oprócz akcji agitacyjnej prowadzona była i akcja destrukcyjna, mająca na celu wprowadzenie dezorganizacji w szeregach wojska i policji. Prokurator odczytał odezwę pod tyt. „Robotnicy do policjantów!”

W dobie obecnej obserwujemy powrót do idei silnej władzy, nietylko u nas, lecz na całym świecie. Prezydent zastąpił monarchę, jednak bez charakteru tegoż, bo pogląd o boskości pochodzenia monarchów został unicestwiony. O Prezydencie Rzplitej oskarżeni odczytali się z lekceważeniem. NA RYNKU KLEPARKIM OBRAŻANO PREZYDENTA Z CAŁĄ ŚWIADOMOŚCIĄ, jak stwierdził tutaj Andrzej Strug.

Prokurator, nawracając do działalności prasy opozycyjnej, stwierdza, że nie szczędzono nikogo. Wszystkich obrzucano błotem. W „Wyzwoleniu” pojawił się artykuł o buncie przeciw Prezydentowi. P. P. S. wzywała: Czas uderzyć w czynów stał. Czas skończyć z dyktaturą. Wszyscy znają hasła, wyznawane przez oskarżonych, które streszczały się w zdaniu: Jeśli ma być dyktatura, to niech będzie dyktatura proletariatu!

Główną część przemówienia poświęcił prok. Rause działalności prasy i odczytaniu wszystkich dokumentów, biuletynów i artykułów, w których znieważano rząd, dążąc do jego obalenia.

## Delegacja legjonistów u Mussoliniego wręczyła „Il duce” Krzyż Legjonowy

Zuwe sympatie Rzymu i narodu włoskiego dla Polski i bohaterskiego wojska

Rzym, 15. 12. Wczoraj po południu DELEGACJA LEGJONISTÓW POLSKICH PRZYJĘTA BYŁA PRZEZ MUSSOLINIEGO. Ambasador Przewodniczący delegacji płk. Belinę-Prażmowski, który z kolei przedstawił premierowi pozostałych członków delegacji. Pierwszy zabrał głos prezes Coselschi, informując Mussoliniego o przebiegu wizyty delegacji polskiej. Następnie przemówił płk. Belina-Prażmowski.

Przemówienie Płk. Beliny-Prażmowskiego

„Związek Legjonistów Polskich powierzył nam zaszczytną misję wręczenia Panu, Ekscelencjo, krzyża legjonowego, co ma być pierwszym tego rodzaju holdem, oddanym zagranicznemu mężowi stanu. Przed kilkoma miesiącami Państwowy Związek Włoskich Ochotników Wojskowych powziął był tę samą

myśl, gdy pierwszą swą przeznaczoną na zagranicę odznakę, postanowił wręczyć Marszałkowi Piłsudskiemu. Fakt to znisto symboliczny, że z nośród różnych narodów Włochy i Polska spotkały się pierwsze wo wrażliwym uznaniu swych sił żywych, tych sił, co się zaznaczają w największej samorządności i bezwzględności ofiary i które są reprezentowane przez ochotników wojennych. — Istotnie Włochy i Polska dzielą rzadką chlubę, że żyją dla wielkości i mają ten najwyższy przywilej, że wielkość ową posiadają uosobioną obecnie, w swych ożwiociach. Jesteśmy świadomi wartości, jaką w dziejach będzie miała nasza czysta ofiara i niemniej czysty entuzjazm dla wodzów, którzy jak Wasza Ekscelencja we Włoszech, a w Polsce Marszałek Piłsudski, położyli trwale podwaliny pod nowe życie państwa. Możemy być dumni, żeśmy z całkowitem zaparciem się siebie poszli za twórcami potęgi narodu. Z tą

niezmienioną wiarą prosimy Waszą Ekscelencję o przyjęcie naszego holdu, jako rekojony coraz ściślej przyjaźni obu krajów.”

W tym momencie poseł Starzak wręczył Mussolinemu dyplom i krzyż legjonowy.

Mussolini odpowiedział:

Odpowiedź Mussoliniego

„Cieszę się niezmiernie, widząc legjonistów Marszałka Piłsudskiego. Nie od dzisiaj znam historję wysiłków Polaków dla dobra i wielkości Ojczyzny. Nie od dzisiaj jestem z podziwem dla czynu Piłsudskiego. Nie jest przypadkiem, że prasa atakująca faaszizm i mój rząd, atakuje również Marszałka Piłsudskiego. Wspólnymi naszymi nieprzyjaciółmi są bolszewicy, fałszywi demokraci i liberałowie i ci wszyscy, którzy chcą wprowadzić zamęt w życie społeczne. Życzę Wam, aby utrwalone zostały zasady, na których budował Polskę Marszałek Piłsudski, aby Ojczyzna Wasza pomyślnie rozwijając się, mogła całkowicie wypełnić swoją wielką misję dziejową.”

Po tej mowie Mussolini kolejno rozmawiał z poszczególnymi członkami delegacji, która opuściła pałac wenecki po serdecznym pożegnaniu.

Bezpośrednio potem delegacja legjonistów złożyła wizytę głównemu sekretarzowi partji faszystowskiej, deputowanemu Starace, który powitał żołnierzy odrodzonej Polski entuzjastycznym przemówieniem. Imieniem delegacji przemawiał poseł Madeyski, prosząc o informacje z dziedziny organizacji pracy.

Cała prasa włoska poświęca wizycie legjonistów polskich długie artykuły, podkreślając doniosłość manifestacji przyjaźni włosko-polskiej w przededniu rozwiązania ważnych problemów międzynarodowych. (PAT.).

## „I ty mu wierzysz...”

„Zbrojenie Niemiec — to legenda”  
twierdzi min. Groener

Berlin, 16. 12. (PAT.). Minister Reichswehry Groener udzielił wywiadu jednej z amerykańskich agencji prasowych na temat rozbrojenia.

Na zapytanie, czy takim organizacjom zbrojnym jak Stahlhelm, Reichsbanner, narodowo-socjalistycznym organizacjom szturmowym przypisać można znaczenie wojskowe w sensie rezerwy Reichswehry, minister oświadczył, że twierdzenie o gotowości wojskowej tych organizacji posiada znaczenie legendy.

Groener mówił: Znaczenie wojskowe może być oparte tylko na przeszkoleniu wojskowym i ćwiczeniach wojskowych.

Tych dwóch założeń brak w stosunku do niemieckich organizacji. Poza tem niemieckie związki nie mają broni. Dalej Groener powołał się na oświadczenie przewodniczącego francuskiej misji lotniczej i zaznaczył, że niemieckie lotnictwo cywilne nawet wówczas, gdyby mogło być przebudowane na jednostki wojenne nie odpowiadałoby oczekiwaniom.

Groener sceptycznie odnosi się do stworzenia sił zbrojnych Ligi Narodów: Bezpieczeństwo przez rozbrojenie nie zaś najpierw bezpieczeństwo, a potem rozbrojenie. Takie jest hasło niemieckie na konferencję rozbrojenia.

# Montaż mocarstwowych zadań

W porze, gdy pomniejszyciele własnego państwa ze strony opozycji jakże często starają się przedstawić stosunki Polski w świetle ujemnym i dyskredytującym jego powagę, na łamach czołowego organu politycznego Francji, półoficjalnego pisma „Temps”, z racji pobytu ministra Zaleskiego w Londynie i omawiania walorów tego spotkania z mężami stanu W. Brytanji, pod datą 13 bm. w podkreśleniu doniosłości nacechowanych wzajemnym zaufaniem stosunków pomiędzy Polską, a Anglią, pisano o tych

**„DWA MOCARSTWA — Z KTÓREMI FRANCJA WSPÓŁPRACUJE AKTYWNI NA TERENIE EUROPEJSKIM”**

„Doniosłość wizyty min. Zaleskiego — pisał „Temps” — polega na fakcie, iż jest ona pierwszą zewnętrzną manifestacją serdecznych stosunków, jakie panują pomiędzy Warszawą i Londynem”.

Forma, w jakiej jeden z najważniejszych organów europejskiej opinii publicznej mówi o kolaboracji z dwoma mocarstwami na terenie europejskim, świadczy wybitnie o wzroście prestiżu mocarstw naszego państwa, w związku z aktywną polityką państwową w problemach międzynarodowych.

I w tej chwili na terenie Warszawy w obszernych komentarzach prasy omawia się te wyniki pozytywnej pracy naszej dyplomacji na arenie zagranicznej. Niedawna wizyta jugosłowiańskiego ministra Marinkowicza, która zacieśniła węzły przyjaźni Polski z narodem Serbów, Chorwatów i Słowenów, ostatnio właśnie odwiedziły angielskie min. Zaleskiego w Londynie, są ogniwami tej wyteżonej pracy naszej dyplomacji, idącej w kierunku umacniania polityki pokojowej i kooperacji europejskiej w ramach istniejących traktatów.

Do grupy państw przykładających swą dłoń do dzieła uspokojenia atmosfery w Europie, wobec groźnych wstrząsów idących z Niemiec, i stale jeszcze zagadkowej pozycji Sowietów, Polska wchodzi coraz mocniej ze swym prestiżem równowagi wewnętrznej i stabilizacji stosunków, jako ten czynnik, bez udziału którego nie można dziś traktować żadnego zagadnienia polityki Europy Środkowej.

Zetknięcie się polskiego ministra spraw zagranicznych z kierującymi czynnikami polityki angielskiej, wytworzyło atmosferę dalszego zbliżenia, do pewnego stopnia NOWEGO WSPÓLNEGO FRONTU PAŃSTW ZAINTERESOWANYCH W DALSZEJ STABILIZACJI WARUNKÓW ŻYCIA EUROPEJSKIEGO.

Jeśli w tej chwili nasz sąsiad zachodni przeżywa chorobę wewnętrznego rozbięcia, gdzie na sile wzbiera prężność ruchu faszystowskiego (hitlerizmu), gotowego do przejścia władzy w państwo per fas et nefas (drogą legalną, czy przemocą), w tej sytuacji nie będziemy sami obserwatorami dalszej ewolucji polityki niemieckiej, jakże już odległej od Stresmannowskich prób pacyfizmu lokarneckiego.

Wytwarza się zwolna porożnienie państw, których polityka stać będzie na straży spokoju europejskiego, by animusz żółtych koszul, kierowany nieobliczalną taktyką dyktatury pięści, nie stał się czynnikiem nieladu w Europie, lecz aby niezdrowie polityczne niemieckiego narodu zlokalizowało się do odpowiedzialności za losy własnego państwa, które kierowane dziś przez garść demagogów politycznych, chce powalić rząd kanclerza Brueninga, jako ostatnią redutę polityki realnej współpracy Niemiec w ramach traktatowych porozumień.

## Ramy kooperacji gospodarczej

Ten zarysowujący się wspólny front polityczny państw stających do obrony statutu quo w Europie, łączony jest równocześnie wspólnymi zadaniami obrony Europy przed niebezpiecznymi ruinami gospodarczej świata, gdzie chaos dzisiejszy wymaga spokojnej, wytrwałej terapii, jako czynnika zapobiegawczego na masowe niezadowolone olbrzymich

mas ludności spauperyzowanej, bezrobotnej, głodującej, i dzięki temu skłonnej do czynów rozpaczliwych i nierozwagi.

Tu odpowiedzialność zbiorowa państw i ich mężów stanu, staje się czynnikiem ogromnej wagi. Ścisła współpraca w tym kierunku z Ameryką, wielki blok porozumienia amerykańsko-angielsko-francuskiego, jako jedyny czynnik finansowy, mogący przeciwstawić się panice i chaosowi ekonomicznemu, który grozi Europie, oto drugi węzeł wspólnoty interesów, który ma wielkie zadania sanacji tych wstrząsów w dziedzinie gospodarczej świata, które tylko solidarnym wystąpieniem wielkich mocarstw światowych mogą być zwolna zlikwidowane, wysiłkiem i porozumieniem wspólnym, nie indywidualnym.

W tej dziedzinie gospodarczej czynnikiem groźnym, i zawsze nieobliczalnym w swej taktyce zaskakiwania świata gospodarczego, jest tak olbrzymie rozmiarami państwo, jak Sowiety, które pozbawione bezpośredniego wpływu i kontaktu z organizmami gospodarczymi Europy, swoją polityką dumpingową, swymi operacjami kredytowymi związanymi z reali-

zacją „piatiletki”, zawsze jest zagadką gospodarczą, wielce kłopotliwą, jeśli chodzi o pozytywny program sanowania chaosu gospodarczego w świecie.

Przykładowo wspomnieć można, iż w najbliższych tygodniach rozstrzyga się kwestia płatności wielkich wekslowych zobowiązań Sowietów z racji zamówień z przed trzech lat (organizacja „piatiletki”) i jest wielce fraszobliwym pytaniem, jak się ze swych zobowiązań wywiąże państwo rewolucyjnej komuny.

Jest rzeczą wiadomą, że niektóre państwa swe operacje wekslowe z Sowietami opierały na podkładzie angielskiego funta, jako na najbardziej pewnej walucie, a dziś gdy przychodzi do realizacji, strata wyniesie już przeszło 30%, skutkiem spadku funta, a dalszy los wypłat zobowiązań sowieckich, jest oczywiście kwestią dobrej woli Sowietów.

Ten jeden odcinek frontu gospodarczego na Wschodzie Europy wskazuje już jak bardzo potrzebny i aktualny jest wspólny front państw, które w trosce o losy własnych narodów, muszą jednak równocześnie wziąć na sie-

## Oszczędność na pierwszym planie

### Apel min. Pierackiego do samorządu

Min. Pieracki wystosował do związków komunalnych wskazówki co do zasad ustalania budżetów.

Maksymalna granica zwyczajnych wydatków i dochodów każdego związku komunalnego na r. 1932-33 przyjęta jest w wysokości 70 proc. sum preliminowanych na r. 1930-31. P. minister uważa za konieczne zarezerwowanie w preliminacjach budżetowych kredytów na częściowe pokrycie niedoborów, które niewątpliwie ujawnią się przy zamknięciu budżetów na 1 kwietnia 1932 r.

Nadto ustalona jest kolejność pilnych spłat, a więc spłata zaległych kosztów leczenia, spłata należności kolejom. W dalszym ciągu minister zaleca dalsze zanie-

chanie inwestycji. Wykańczanie rozpoczętych robót może nastąpić jedynie w razie uzyskania odpowiedniego pokrycia.

Statuty emerytalne pracowników winny być znolizowane w kierunku dostosowania opłat emerytalnych do wysokości przyjętej w administracji państwowej. Należy dążyć do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw w drodze zmniejszenia kosztów oraz dostosowania płac robotników do płac robotników zatrudnionych w administracji ogólnej.

Gdyby wymienione środki nie dały należytych rezultatów, należy zastosować zmniejszenie wydatków personalnych, a więc cofnięcie dodatku komunalnego.

## 10 milj. na pomoc bezrobotnym

### Wyniki dotychczasowej akcji rządowej i społecznej

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 23 listopada rb. w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej przewidziane jest przekazanie na rzecz Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia kwoty 10 milionów złotych na miesiąc grudzień r. b. i styczeń 1932 r.

Na poczet tej kwoty, na którą złożą się wpływy z podwyższonej opłat pocztowych i kolejowych — w tych dniach przekazano Komitetowi kwotę 1.600.000 zł., oraz dodatkowo kwotę 800.000 zł. z sum przekazanych dotychczas wojewodom do rozprzeczania pomiędzy poszczególne gminy i samorządy na pomoc specjalną dla bezrobotnych.

Z uzyskanej tym sposobem kwoty 2.400.000 zł. zakupiono na akcję pomocy w naturze i dożywiania bezrobotnych, węgiel, cukier i t. d. oraz rozdysponowano pomiędzy komitety wojewódzkie i lokalne kwotę 1.600.000 zł.

Ogółem dotychczas wpłaty skarbu państwa na rzecz Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia wyniosły 3.900.000 zł. Ze źródeł społecznych, wpłynęło bezpośrednio do Komitetu Naczelnego około 200.000 zł. — nie licząc wpływów gotówkowych do komitetów profesjonalnych i lokalnych, jak również nie licząc ofiar w naturze (cukier, ziemniaki, węgiel i t. d.).

# W bolesną rocznicę

Dzisiaj mija bolesna rocznica. Dnia 16 grudnia 1922 roku dokonany został bezprzykładny mord polityczny na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej sp. Gąbryela Narutowicza.

Po stuletnich krwawych walkach o prawo do życia we własnym państwie pada ofiarą pierwszy i najwyższy przedstawiciel zmarłego państwa.

Jak to się stało? Jak to się stać mogło, że ziemia polska przyjąć musiała krew męczennika Pierwszego Prezydenta swego?!. W chwili strasznego wstrząsu, w chwili scinającego krew w żyłach przerażenia, — gubiono się, płałano się w domysłach...

Dzisiaj, po 9 latach, można już stwierdzić, jak zbrodnia zdradliwym krokiem skradła się za sp. Narutowiczem po wybraniu Go na prezydenta. Bojówki młodzieży partyjnej, obrzucające błotem karety nowoobranego Prezydenta, bezczynność komendanta policji stołecznej, barykady z ławek w Alejach Ujazdowskich...

Oto — przednia straż hańby, za którą kroczyła zbrodnia, znajdująca ideowo usprawiedliwienie w niezadowoleniu jednej z partii z wyboru Prezydenta.

Jakież to przesłanki ideowe wetknęły w rękę rewolwer zbrodniarzowi, który metodą skrytobójczą, korzystając z tego, że był profesorem Szkoły Sztuk Pięknych, stanął za Prezydentem na otwarcie wystawy i po przez kieszeń strzelił z tyłu?...

Trzeba zawsze pamiętać, że w tym czasie zdziwienie i rozwydrzenie instynktów partyjnych świeciło tryumfem. Przywódcy tego samego obozu partyjnego, którzy i dziś jeszcze zwalczają na każdym kroku rząd, zaszczerpają trujące hasła w społeczeństwie podówczas wodzili rej i kierowali akcją pewnego rodzaju dywersji moralnej w kraju. Wiadome są nam wszystkim te ponure fakty z tamtego czasu. Nie wahano się gloryfikować zbrodni, nie wahano się uciekać do przeróżnych mataciv i obłudnych frazesów. Są to rzeczy zbyt tra-

bie troskę o ogólną równowagę ekonomiczną i polityczną na terenie Europy.

## Sila realna w polityce europejskiej

W tym tak ważnym momencie zwrotnym, gdy już za parę tygodni na terenie Genewy rozpoczną się wielkie debaty poświęcone zagadnieniu rozbrojeniu, fakt, że Polska przez swą politykę aktywną wysuwa się w koncercie mocarstw jako silna realna, o mocarstwowym już znaczeniu, że przez poważną wymianę myśli swych czołowych mężów stanu nawiązuje nici porozumienia i wzajemnego zaufania ze swymi przyjaciółmi i temi państwami, które łączą wspólność interesów i gospodarczych i jedncj wspólnej platformy politycznej, jest wydarzeniem zasługującym na specjalne podkreślenie i uwagę.

Wśród odmetów przesilenia gospodarczego, wśród chaosu finansowego i ogólnej niepewności na rynkach finansowych świata, czy chodzi o bankrutujące Niemcy, czy niestabilizowaną w tej chwili jeszcze ostatecznie W. Brytanję, pozycja Polski jest tem silniejsza, iż państwo nasze przez przemożną, przewidującą politykę czynników rządowych, nie dało się zaskoczyć biegowi wypadków, lecz silną ręką kierowane w dziedzinie stabilizacji życia gospodarczo-finansowego i politycznego, wytrzymuje z powodzeniem na walnie wydarzeń światowych, dzieląc na pograniczu Wschodu twardo w dniach sterowności i spokoju.

Tym atutem stabilizacji wewnętrznej i równowagi ogólnej wygrać może Polska wiele w momencie, gdy ten czynnik naszej państwowej, mocarstwowej dojrzałości brany będzie poważnie w ostatecznym ustaleniu form aktywnej kolaboracji państw europejskich na terenie europejskim, w pracy nad pokojem i utrzymaniem równowagi gospodarczej świata.

Dr. A. Brzeg.

## Oczy Francuzów

### powinny być skierowane nad Odrę i Wisłę

Oficer sztabu gen. Francji Louis de Guillout zajmuje się w numerze 54 „Revue des Sciences Politiques” sprawą Górnego Śląska polskiego i dochodzi do wniosku, że wszelkie pretensje Niemiec do rewizji tej sprawy sprzeczne są z argumentami narodowościowymi, gospodarczymi i politycznymi.

Kończąc swe studjum, zwraca się autor do czytelnika francuskiego i pisze:

„Oczy Francuzów są od wieków utkwione w Ren i Mosele. Powinny one widzieć dalej i przewidywać burzę, która mogłaby powstać nad Odrą lub Wisłą.

Wiatr wschodni przeniósłby tę burzę na głowy Francuzów przedź, niż zdążyliby oni uchronić się przed piorunami”.

## Upadłość w Niemczech

W Hanowerze ogłoszono upadłość fabryki instalacyj do centralnego ogrzewania Oeacar Winter. Pasywa firmy wynoszą przeszło milion marek. Poza tem ogłoszono upadłość jedną z największych firm branży włókienniczej „Vereingte Textilwerke” w Velen. Zobowiązania upadłego przedsiębiorstwa wynoszą blisko 4 miliony marek, a pokrycie zaledwie 100.000.

giczne, i zbyt żywe, do dziś dnia nurtujące samienia narodowe, aby o nich było można zapomnieć.

Zła, niska nienawiść i ciemnota polityczna triumfowały dziewięć lat temu. Ci, którzy jej patronowali, przed historją na zawsze obciążeni są ciężką odpowiedzialnością. Ta bolesna rocznica, oby była przestrożą dla nas i wszystkich pokoleń, oby wzmożła czujność narodową i wyzwoliła nasze społeczeństwo z zamętu moralnego i nieprawości partyjnej.

Dzisiaj Polska państwowo okrzepła, władze są dostatecznie zorganizowane i silne, by móc ukroczyć wystąpienia przeciwpaiństwowe. Dzisiaj, z pochyloną nad trumną sp. Gąbryela Narutowicza głowę, oddajemy cześć i hold drugim nam zwłokom — w mocnem już przekonaniu, że nie grozi już Polsce niebezpieczeństwo najazdu partyjniczego niebezpieczeństwo swawoli i podszeptów zbrodniczych, jeśli chodzi o państwo i jego przyszłość.

# Orgje szykan i barbarzyńskich napadów na ludność polską w Prusach Wschodnich

## Należy podjąć akcję na rzecz obrony Polaków za kordonem

Przed paru dniami podaliśmy alarmującą wiadomość z Królewca o nowym wyczynie bolszewików niemieckich mianowicie o pobiciu jednego z organizatorów szkoły polskiej p. Późnego. Wszelkie dane przemawiają za tem, że napad zorganizowany został przez t. zw. Heimatdienst w porozumieniu z czynnikami urzędowymi.

Otrzymałmy obecnie świadectwo urzędowe wystawione przez lekarza niemieckiego p. Późnemu: Czytamy w niem m. in. „P. P. uakarża się na ból, krwawiące rany w głowie, na ból w lewej ręce, którą tylko z wielką trudnością może poruszać i na krwawy pęcherz na palcu wskazującym.

Objektywne badanie lekarskie stwierdza szereg wymienionych szczegółowo ran, zwłaszcza w głowie. Z lewej strony czaszki jest 5-cio centymetrowa szczerba przez którą widać kość. Kuracja wymaga kilkotygodniowej pielęgnacji.

Nie jest to pierwszy i zapewne nie ostatni kwiatek z krwawej niwy martyrologii polskiej w Prusach Książęcych.

Nie dalej jak przed kilku dniami donosiliśmy z Gumbina o aresztowaniu dwóch Niemców pod zarzutem „okropnej zbrodni” — utrzymywania stosunków z ludnością polską, a zwłaszcza z rolnikiem Spiralskim.

Ta akcja antypolska prowadzona jest z całą świadomością. Potwierdzają to zresztą głosy prasy wschodnio-pruskiej.

Pismo „Heidenburger Zeitung” z dnia 9

bm. w nieprawdopodobnie agresywnym stylu omawia pracę oświatową mniejszości polskiej i pisze:

Ciemne knowania, które słusznie wywołają oburzenie (!) zauważono w ostatnich czasach w naszym powiecie, gdzie polscy agenci w rdzenie niemieckim kraju usiłują pozyskać judaszowe charaktery za blyszczącą zapłatą do stworzenia szkoły polskiej. Tak wynajął pewien Polak w Dębowcu nędzną izbę od pewnego niemieckiego gospodarza i usiłuje skłonić niemiecką ludność przy pomocy wielkich obietnic (?) do posyłania dzieci do mającej ewentualnie powstać szkoły polskiej. Pominąwszy już, że jak dowodzą doświadczenia z innych okolic, Polacy nie mają zwyczaju dotrzymać takich obietnic (!!) JEDNO ŁAJDACTWO JEST OSTATECZNIE DRUGIEGO WARTE — wzmaga się wśród uczeiwej ludności niemieckiej coraz większą niechęć przeciw takim indywidualnościom, którzy narodowość, przyszłość i szczęście swych niemieckich dzieci skłonni są sprzedać polskim agentom. Pominąwszy oszustwo, na które narażają się ewentualni zdrajcy swego narodu i swych dzieci i pominiwszy coraz większe oburzenie wśród ludności niemieckiej, która sprawia, iż ziemia zacznie parzyć stopy bezczelnym Polakom i ewentualnym synom Judasza, przeceniają niestety pisma niemieckie z są-

siednich powiatów wypadek w Dębowcu”. Straszliwie brutalny i ordynarny ten ton wskazuje aż nadto dobitnie, że „rdzenni Niemcy” — „synowie Judasza” skłonni są do posyłania dzieci do polskiej szkoły i to tak dalece skłonni, że „patryjoci niemieccy” tracą wszelką miarę w opanowaniu swego oburzenia.

Wszyscy mamy w pamięci przesładowanie szkolnictwa polskiego, wolałoby o pomstę do nieba wypadki w Mikołajkach i Oslawie, obietnice niemieckie duszenia polskich dzieci w kołobrze (!) a zwłaszcza wszystkie wypadki w Gdańsku o których pisaliśmy już nieraz tak obszernie, a których symbolem najjaskrawszym jest krwawa swastyka wycięta na pierśsiach polskiego marynarza.

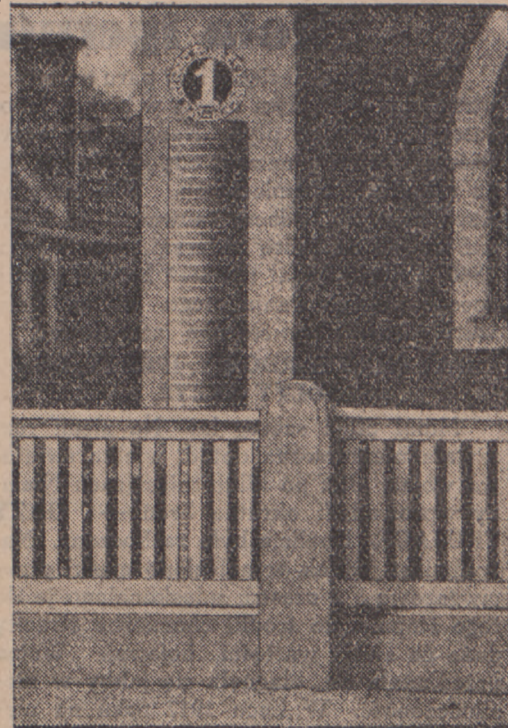
PAMIĘTAJMY, pamiętajmy nieustannie o tem, że na obszarze Prus Książęcych żyje ponad 300 tysięcy Mazurów. Niemcy wydarli im w dużej mierze uświadomienie narodowe, nie potrafili ich zniemczyć. W NĘDZY SA, PRZEŚLADOWANI CIEMIĘZENI.

Pamiętać o nich winna nasza dyplomacja. W obronie mniejszości polskiej musi stanąć murem cała Polska. A jeśli nie pomogą dyplomatyczne zabiegi i mglista fantazja o interwencji w Lidze Narodów, to trzeba będzie zastosować inne środki.

Tak czy owak pozwolić nie możemy na znęcanie się nad naszymi braćmi w Prusach Książęcych!

Z. M.

## Jak Niemcy nawojują do oszczędności



Niemcy przygotowują w walce z przesileniem gospodarczym wielką akcję oszczędnościową i w tym celu przystępują do wydania monet 4 fenigowych, które posiadacze mają te samą siłę płatniczą jak dotychczasowe 5 fenigówki. W związku z tą akcją na uwagę zasługuje pomnik wzniesiony w pewnej miejscowości w Niemczech ku czci feniga, wzywający do szanowania tej najmniejszej jednostki monetarnej.

## Min. Janta-Polczyński w Bukareszcie

Międzynarodowa konferencja rolnicza w Sofji, w której osobliście uczestniczył minister rolnictwa dr. Leon Janta-Polczyński, zakończyła swe obrady w dniu 13 bm.

Min. Polczyński w drodze powrotnej z Sofji zatrzymał się w Bukareszcie celem odbycia szeregu rozmów i nawiązania bezpośredniego porozumienia z rumuńskimi czynnikami rolniczymi.

Powrót min. Polczyńskiego do Warszawy spodziewany jest w dniu 16 bm.

# Po Dębowcu — bestjałski napad w Jedwabnie

## Z kijami i nożami banda hitlerowców napadła na Polaków

Akcja terrorystyczna niemiecka przeciw szkolnictwu polskiemu na Mazurach nie zakończyła się na Dębowcu. Dnia 12 bm. o godz. 5-tej popoł. bojówka hitlerowska, działająca niewątpliwie z polecenia Heimatdienstu i za wiedzą władz administracyjnych niemieckich, urządziła zasadzkę na przedstawicieli organizacji polskich, którzy udali się na miejsce wypadku w Dębowcu.

Napad miał miejsce w miasteczku Jedwabno pow. niborskiego. Redaktor Wacław Jankowski, Boenigk i Bartsch, wracając samochodem z Dębowca, zatrzymali się na chwilę w Jedwabnie w celu spożycia posiłku. Gdy wsiadali zpowrotem do auta, z pobliskiej restauracji wysypała się bojówka hitlerowska. Z dzikim wraskiem wybito szyby w samochodzie, który usiłowano wyrzucić, co się nie udało tylko dzięki ślizgawicy. SZOFERA ZALESKIEGO POTURBOWANO BEZLITOŚNIE KIJAMI I NOŻAMI. Jankowski wraz z towarzyszami na krzyk szofera wyskoczył z samochodu. Banda, sądząc, iż jadący są uzbrojeni, cofnęła się. P. Boenigk pozostał w restauracji, zaś dwaj pozostali odwieźli rannego szofera do szpitala, nie mogąc do telefonu się ani do policji, ani do lekarza. W szpitalu lekarz stwierdził pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu, 3 rany kłute i liczne inne drobniejsze obrażenia. Stan chorego bardzo poważny, niemal beznadziejny.

Zaalarmowana nareszcie ze szpitala policja odprowadziła p. Boenigka z restauracji do szpitala, gdzie spisano protokół. Wszczęto natychmiast śledztwo. Pomimo silnych poszlak żadnych aresztowań nie dokonano.

Kilka szczegółów rzuca charakterystyczne światło na całe zajście.

W pokoiku, w którym spożywali posiłek wysłannicy organizacji polskiej, znaleźli się dziwnym trafem jakiś policjant niemiecki, (Landjäger), jakiś leśniczy-Niemiec i trzeci osobnik, wyglądający na kupca. W chwili, gdy p. Jankowski zajął rachunku, leśniczy i „kupiec” mrugnęli na siebie i opuścili pośpiesznie lokal. Niewątpliwie pobiegli zaalarmować bojówkę, oczekującą w sąsiedniej restauracji. Policjant pozostał, gdy jednak Polacy z rannym szoferem powrócili do pokoju, już go nie zastali. Ulotnił się niespostrzeżenie, choć niewątpliwie musiał słyszeć dziką wrzawę, podniesioną przez napastników.

Zajście całe miało miejsce na rynku w Jedwabnie. Rzecz dziwna, nikogo z policji miejscowej w tym czasie tam nie było. Ofiarą napadu, szofer Zaleski, jest zo-

naty i ma 8-letnią córeczkę. Był to człowiek spokojny, nie wdający się nigdy w żadne zajęcia. Nie był również czynny ani politycznie, ani społecznie w pracy organizacyjnej polskich, ograniczając się wyłącznie do roli szofera.

Bestjałski napad w Jedwabnie jest WYMOWNĄ ILUSTRACJĄ, jak Niemcy pojmują tak uroczyste przez rząd Brueninga

proklamowany „rozejm Bożego Narodzenia” (Weihnachtsfriede). Jest to również dalszy przyczynek do niemieckich metod „walki kulturalnej”. Barbarzyński ten napad rywalizuje ze słynnymi zajściami w Opolu, napadem na kółko śpiewacze w Gryźlinach i — najmniej słynnymi „czynami” pruskich „Kulturträgerów” w Mikołajkach i Wędzinie.

# Latający Trzeci Reich Hitlera

## Korpus lotniczy swastyki

Donosiliśmy już o sensacyjnych rewelacjach „Welt am Montag” w sprawie podniebnych aspiracji Hitlera, budującego własną flotę powietrzną.

Dzienniki niemieckie przynoszą dalsze szczegóły o tych latających zamiarach Trzeciego Reichu.

Przed dwoma tygodniami Adolf Hitler — jeśli wierzyć informacjom „Berliner Tageblattu” — wydał rozkaz do podległych sobie członków partji nacjonalnych socjalistów, aby w dniu 1 stycznia 1932 powstał

korpus lotniczy partji. Do dnia 20 grudnia mają się zgłosić lotnicy hitlerowcy i oddać się do dyspozycji „Wodza”. Rozkaz ten — bardzo niedawno ogłoszony, spowodował, że szereg członków sportowego lotnictwa(?) zgłosiło się już do hitlerowskiego korpusu lotniczego, który ma rozporządzać armją 25 samolotów.

Skoro, jak wiadomo, wystarczy kilka „porządnych” bomb z jednego tylko samolotu dla obrócenia w perzynę Berlina, to nie ulega wątpliwości, że Hitler z 25 samo-

lotami może przewrócić do góry nogami całą Rzeszę. Nic też dziwnego, że prasa francuska przyjęła wiadomość o korpusie lotniczym Hitlera bardzo poważnie. Szereg psm zarzuca kanclerzowi i ministrowi Groenerowi, że nie potrafili rozwinąć energicznej akcji przeciwko Hitlerowi.

Prof. Basch pisze w „Volonté”: „Gdyby w rządzie niemieckim był chociaż jeden prawdziwy stuprocentowy człowiek, to człowiek ów kazałby uwięzić Hitlera i jego adjutantów i zamknąłby Brunatny Dom.”

Te proste, zwykłe zarządzenie ocaliłoby świat i Europa mogłaby odetchnąć swobodnie.”

Innego zupełnie zdania jest Pertinax. Pisze w „Echo de Paris”, że triumf Hitlera byłby błogosławieństwem dla Europy, a zwłaszcza dla Francji, bo świat stwierdziłby naocznie i w porę co należy sądzić o niemieckim pragnieniu pokoju.”

Z oficjalnych kół hitlerowskich donoszą urzędowo, że sprawa zorganizowania własnego korpusu lotniczego, nie jest żadnym sekretem. W Niemczech jest szereg lotniczych związków i organizacji sportowych. Hitlerowski korpus będzie miał cele propagandowo-ćwiczebne. Partja jako taka nie posiada ani jednego własnego aparatu.

Ogłaszając rewelacje o tworzeniu przez hitlerowców lotniczych oddziałów szturmowych, prasa demokratyczna wskazuje, że ministerstwo Reichswehry zachowuje dotychczas w tej sprawie zupełną bierność.

Dzienniki zwracają przytem uwagę na fakt, że zarówno kierownictwo ministerstwa Reichswehry, jak i kierownictwo ministerstwa Spraw Wewnętrznych spoczywa w tych samych rękach gen. Groenera. Wobec akcji hitlerowców tworzenia bojowej floty napowietrznej, miarodajne koła rządowe dotychczas nie zajęły żadnego stanowiska.



Reklama gwiazdkowa kupców i przemysłowców francuskich stoi pod znakiem hasła „swój do swego”. Powyżej widzimy, jak ulicami Paryża przeciąga grupa gwiazdorów z plakatami na których firmy francuskie wzywają by Francuzi na gwiazdkę kupowali tylko zabawki francuskie.

# Żółtawy płyn śmierci

## Rola iperytu w wielkiej wojnie i przyszłości

Przed kilkudziesięciu laty paru uczonych otrzymało w różnym czasie w swych laboratoriach pewien płyn. Nadano mu oczywiście stosowną nazwę, odpowiadającą jego składowi chemicznemu. Niektórzy ze wspomnianych badaczy zauważyli, że wpływa trującą na skórę zwierząt. Około roku 1860 Guthrie podał również bardzo prosty sposób produkowania tego płynu. Lecz wkrótce przestano się nim interesować.

### GAZ MUSZTARDOWY, IPERYT, LUB ŻÓŁTY KRZYŻ.

Minał długi szereg lat. Na ziemi rozszalała mienotowana dotąd, wielka światowa wojna. Już po kilku miesiącach Niemcy wprowadzili okrutną broń — **GAZY TRUJĄCE**. Koalicja była zaskoczona. Natychmiast jednak wynaleziono maski przeciwgazowe i z czasem udoskonalono je do tego stopnia, że środki chemiczne straciły dużo na swej wartości bojowej. Wojna przedłużała się, ciągnęła się jakby w nieskończoność. W lipcu 1917 roku na niewielki odcinek frontu zachodniego w pobliżu miejscowości Ypres we Flandrii, po stronie niemieckiej, zaczęto dostarczać **setki tysięcy jakichś tajemniczych pocisków**. Każdy z nich miał na sobie znak **żółtego krzyża**. Po drugiej stronie frontu stali Anglicy. W nocy z 12 na 13 lipca Niemcy otworzyli huraganowy ogień. Anglików literalnie zasypało **gradem pocisków**, które podczas wybuchu rozsiewały dookoła się **bie żółtawy płyn o charakterystycznym zapachu**. Był to zapach musztardy o odcieniu jakby chrzanu, czosnku, czy też palonej gumy. W pierwszej chwili nie zwrócono na to uwagi. Ale dalsze skutki okazały się straszne. Już wieczorem tego samego dnia stwierdzono objawy **CIĘŻKIEGO ZATRUCIA u 3.000 ANGLIKÓW**. Śmierć dotknęła niewielu; większość miała ciężkie oparzenia, część zaś chwilowo oślepla. Poraz drugi koalicja zaskoczona.

Pociski, które nie wybuchły, poddano natychmiast szczegółowemu badaniu. Już po dwóch dniach Anglicy wiedzieli dokładnie ich zawartość. Był to właśnie płyn ongiś wynaleziony przez Guthrie. Ze względu na zapach, Anglicy nazwali go „**gazem musztardowym**”. Francuzi ochrzcili go mianem „**Iperyt**” ku upamiętnieniu miejscowości, w pobliżu której poraz pierwszy w historii świata zjawił się na polu bitwy. Niemcy go znali jako „**żółty krzyż**”. Tymczasem artylerja niemiecka nie milkła ani na chwilę. W ciągu pierwszych 10 dni wypuszczono **OKOŁO MILJONA POCISKÓW**, zawierających około 2500 tonn iperytu! **Blisko 20.000 ANGLIKÓW UBYŁO Z SZEREGÓW ZANIM UPŁYNEŁO 6 TYGODNI**, ponieważ maski przeciwgazowe chroniły tylko narządy oddechowe i oczy, skóra zaś

pozostawała bezbronna.

### TRUJĄCY PŁYN W POSTACI PARY.

Iperyt jest płynem, nie gazem. Z ustrojem człowieka jednak styka się przeważnie w postaci pary lub drobnitkich, niewidocznych kropelek, zawieszonych jak mgła w powietrzu po wybuchu pocisku. Dlatego często nazywają go gazem. Oczywiście, jeżeli zetknie się w stanie płynnym z człowiekiem, trujące jego działanie będzie o wiele silniejsze. Paruje w ilości minimalnej.

Z tego powodu przez dłuższy czas może

pozostawać na otwartych przestrzeniach, zatruwając każdego, kto by się ośmielił wstąpić na dany teren. Ulatnia się w ciągu 2—3 dni, gdy jest ciepła pogoda, podczas zimna w ciągu kilku lub kilkunastu dni, a nawet paru tygodni. Opisano wypadki, w których zatrucie występowało u osób pracujących na roli w okolicy, ostrzeliwanej przed szeregiem mieszczykami, zawierającymi iperyt. Już niesłychanie małe ilości tego płynu w powietrzu powodują zatrucia, które dotyczą najczęściej skóry, oczu i narządów oddechowych, rzadziej przewo-

## Chińczycy na front!



Koleje chińskie przepelnione są tysiącami żołnierzy udających się na teren operacji wojennych w Mandżurji. — Zdjęcie nasze przedstawia wojska chińskie załadowane na otwartych wagonach towarowych. Na otwartych platformach rozpięto namioty, które stanowią pomieszczenie dla żołnierzy na czas długiego transportu.

## Przed pogodzeniem się z żoną zapytał ile razy go zdradziła...

### Sprawa przy drzwiach zamkniętych

Małżonkowie Zygmunt i Regina D. rozeszli się z powodu niezgodności usposobień.

P. Regina przyjechała do Warszawy i przebywała u swej siostry przy ul. Tarczyńskiej 3. W dniu imienin żony przyjechał do niej z Lublina, przebywający tam na posadzie mąż i przywiózłszy okazał prezenty, zadeklarował chęć nawiązania z powrotem pożycia.

Gdy po kolacji pogodzeni małżonkowie wyszli do ogródka przed dom, p. Zygmunt spytał żonę, „ile razy go zdradziła”, gdyż — rozpoczynając z nią nowe życie — chce wiedzieć prawdę. Nieprzeczuwająca podstępnie kobieta oświadczyła mężowi szczerze, iż dwukrotnie dopuściła się zdrady.

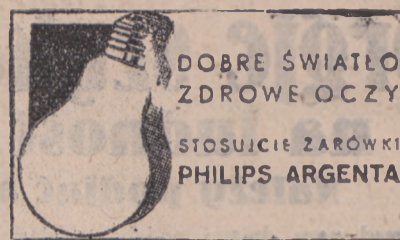
Wówczas Zygmunt D. wyjął sztylet i z dzikim okrzykiem wbił go w pierś żony...

Cios był bardzo poważny, lecz szczęśliwie zdołano ranę uratować.

Zygmunt D., urzędnik, zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Do sprawy powołano eksperta, który ustalił, że przygotowany przez oskarżonego sztylet jest przerobiony z jego kawalerskiej szabli.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd uznał, iż w sprawie zachodzą daleko idące okoliczności łagodzące, wobec czego wydał wyrok skazujący oskarżonego tylko na jeden rok więzienia.



du pokarmowego. Nie wszyscy ludzie są jednakowo wrażliwi na iperyt. Różnice pod tym względem bywają duże. Ciekawa jest rzeczą, że murzyni wykazują dość znaczną odporność.

### PODSTEPNE DZIAŁANIE IPERYTU.

Iperyt działa podstępnie. Pierwsze skutki zjawiają się przeważnie po upływie kilku godzin. Czas ten waha się w granicach trucia człowieka odczuwa jakby piasek w oczach, występuje łzawienie, przekrwienie błon śluzowych i obrzęk powiek. Dalej zjawia się lekki kaszel, chrypka, zaczerwienienie i obrzęk porażonych części skóry, połączone niekiedy ze słabym swędzeniem i bólem. To wszystko może zupełnie ustąpić w ciągu kilku dni. Przy zatruciu silniejszym do powyższych objawów dołączają się inne, jak światłowstręt, skurcz powiek, szczekający kaszel, utrata głosu, pęcherze na skórze. Wtedy zwykle powstają wtórne zakażenia w postaci ropnych zapaleń skóry, płuc i oczu. To ostatnie doprowadza do czasowej lub stałej ślepoty. Wspomniane cierpienia kończą się nieraz śmiercią.

9.000 TONN TRUCIZNY WYPRODUKOWALI NIEMCY PODCZAS WOJNY.

### WALI NIEMCY PODCZAS WOJNY.

Iperyt odegrał olbrzymią rolę w dziejach ostatniej wojny. Ilość fabryk w Niemczech, wyrabiających wyłącznie ten płyn, podniosła się **POD KONIEC WOJNY Z 12 DO 72**. Tylko niemiecki przemysł chemiczny potrafił opanować tak skomplikowany wyrób iperytu. Podczas całej wojny Niemcy wyprodukowali **9.000 TONN TEJ TRUCIZNY**. Używali go też masowo. Np. w ciągu jednego tylko dnia 9 marca 1913 r. wypuścili aż **200.000 POCISKÓW OZNACZONYCH „ŻÓŁTYM KRZYŻEM”**. Francuzi, Anglicy i Amerykanie zmobilizowali wszystkie siły celem opanowania produkcji iperytu. W ciągu pół roku wysiłki nie dawały wyników. Dopiero w styczniu 1918 r. wynaleziono nowy, a wiele prostszy sposób produkcji, dający coprawda nieco gorszy jakościowo płyn. I wtedy rozpoczął się wyścig. Już w marcu 1918 r. Francuzi wystąpili z własnym iperytem, a pod koniec wojny koalicja prześcignęła nawet Niemców w tej produkcji. **Brakło już amatu, nie pocisków**. Kto wie, czy fakt ten nie przeważał ostatecznie szali wielkiej wojny.

Rola iperytu nie skończyła się. Przed nami staje widmo przyszłej wojny lotniczo-iperytowej. Słyszymy warkot niezliczonej ilości samolotów, rozsiewających na nas cierpienia i śmierć w postaci drobnych kropek płynu o zapachu musztardy.

J. O. CURWOOD.

## Dolina ludzi milczących

Powieść

30) Przekład autorowany Jerzego Marlicza

W miarę jak zawrót głowy mijał, Kent rozróżnił przedewszystkiem Cartera, prawą rękę Kedstye'ego; potem starego Sands, dozorcę szpitalnego. Osłabienie mijało równie szybko jak przyszło. Kent wyciągnął ręce przed siebie. Carter złożył mu kajdanki, więc chłodna stal połykiwała w świetle gwiazd. Sands pochylił się nad Mercerem, Carter zaś mówił po cichu.

— Bardzo mi przykro, Kent. Ale cóż robić, służba. Zobaczyłem cię przez okno właśnie w chwili, gdy Mercer krzyknął. Pocóż się dla niego zatrzymał?

Tymczasem Mercer wstawał przy pomocy Sandsa, obracając na wsze strony napuchłą, niewidzącą twarz. Bełkotał coś jęklawie, jakgdyby błagając o zmiłowanie, w obawie, że Kent jeszcze bić nie skończył. Carter pościągął Kenta za sobą.

— Jedno mi teraz tylko pozostaje do zrobienia. — rzekł. — Mile to nie jest. Ale podług prawa muszę ciebie zamknąć.

Kent odzyskał już siły zupełnie. Na niebie widział gwiazdy jaskrawe i czyste; w płuca wciągał swobodnie rześkie powietrze nocy. Mogło się

prawa zdawać, iż wszystko jest tak samo jak przed spotkaniem z Mercerem.

A jednak było inaczej. Przegrał z winy Mercera. Carter, idąc z ręką opartą na ramieniu więźnia uczuł jak mięśnie Kenta przęsa się nerwowo. Zaciskając zęby Kent usiłował nie zdradzić się żadnym dźwiękiem, lecz Carter usłyszał, czy też zdążył mu się, że słyszy ni to westchnienie, ni to szloch.

Pelly był właśnie na służbie, on więc zamknął Kenta w jednej z trzech cel. Gdy policjant odszedł, Kent usiadł na brzegu więziennej przycy i jęk rozpaczliwy wydarł mu się z ust. Przed pół godziną jeszcze świat wyciągał ku niemu ramiona, a on mu biegł naprzeciw, lecz oto tragedia spała dla niespodzianie jak miecz Damoklesa. Była to bowiem prawdziwa tragedia. I nadziei znikąd. Kleszcze prawa chwyciły winowajcę i trzymały mocno.

Potworna była zwłaszcza myśl, że on sam, James Went, dozorcał budowy tych cel. Znając wszelkie sztuczki i podstęp spragnionych wolności więźniów — przewidywał zawczasu i zapobiegł możliwości „cieczki. Za-

ciskając pięści Kent kłął teraz Mercera. W jakiejś chwili wstał z przycy i podszedł do małego okratowanego okienka. Rzeka była obecnie tuż. Słyszał jej plusk i szum. Widział migotanie płynącej wody i miał niemal wrażenie, że fala drwi zeń, śmieje się z jego szaleństwa.

Wrócił do przycy, siadł i w rozpacz ukrył twarz w dłoniach. Do bre pół godziny trwał tak bez ruchu. Po raz pierwszy w życiu czuł, że jest pobity, pobity tak kompletnie, że nie miał nawet ochoty do dalszej walki.

Wreszcie otwarł oczy i natychmiast w czerni nocej ujrzał zjawisko niezwykle. Ciemną celę przecinała złotawa smuga. Był to promień wschodzącego księżycy wpadający przez za kratowane okienko. Kent przyglądał mu się oczarowany. Wzrokiem śledził jasną smugę aż do okiennego otworu i tu, czerwony, ogromny, wiszący ponad lasem, księżyc wypełniał sobą cały świat. Dobrą chwilę Kent nie widział nic prócz tajemniczej twarzy księżycy. Załany światłem księżycowym uczuł, jak się w nim budzi nanowo cień nadziei. Szmer rzeki rozebrzmiał bliżej. Wyciągając ręce zacisnął palce na stalowych kratkach. Duch wojowniczy podnosił głowę, szeptał, iż nie wszystko stracone.

Lecz inne duchy jeszcze poczynały krzątać wokół. Kent cofnął się i siadł na przycy, a one otoczyły go

kręgiem — duchy tych, co w tej samej celi odbyli pierwszą porcję kary. Z kątów wзираły twarze białe i śniade, pełne rozpacz i nienawiści, to znów znaczone daremną nadzieją, lub piętnem bliskiej śmierci. Lecz z całej ponurej plejady najwyraźniej rysowała się twarz Antoniego Furnet, gdyż to przecie Kent sam sprowadził Antoniego do tej właśnie celi — Antoniego, olbrzymiego Francuza, o kruczej czuprynie i kruczej brodzie, którego grzmiący śmiech na krótko przed egzekucją jeszcze wstrząsnął dosłownie całym gmachem.

W oczach Kenta Antoni wyrósł obecnie na mocarza. Francuz zabił człowieka, lecz jako dzielny chłop nie zaparł się swej winy. Mało tego, mając serce miękkie jak dzieweczka, Antoni jednak szczycił się swym czynem. Siedząc w więzieniu układał pieśni na ten temat. Zabił białego handlarza z fortu Chippewyan, który ukradł żonę jego sąsiadowi. Nie jemu samemu, tylko właśnie sąsiadowi! Bowiem przykazaniem Antoniego było: „Świadczone ciębie!” — przytem miłował sąsiada głęboką przyjaźnią znaną jedynie mieszkańcom puszczy. Ale sąsiad był cherlakiem, natomiast Antoni posiadał siłę olbrzymią, to też skoro godzina nadeszła Antoni wziął pomstę na siebie. Na śmierć zaś poszedł uśmiechnięty, jak ktoś, kto tańskim kosztem naprawił wielki błąd.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Jak to było w Gdańsku w roku 1920?

## Dziejowe podstawy założenia Gdyni

W Klubie Polskim w Gdańsku wygłosił p. Dr. Bierowski ciekawy wykład na temat: „Jak to było w Gdańsku w roku 1920”, z którego podajemy ciekawe poniższe szczegóły:

Z dniem 10 stycznia Gdańsk przestał należeć do Rzeszy niemieckiej i suwerenność nad nim przeszła w ręce mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych.

### Pierwszy okres Wolnego Miasta

Dnia 11 lutego w charakterze pełnomocnika głównych mocarstw i administratora Wolnego Miasta objął zarząd Gdańska sir Reginald Tower, który w dniu 13 lutego otrzymał również nominację na wysokiego komisarza Lig. Narodów. Z jego polecenia bieżący zarząd wykonywała rada stanu, złożona z 13 osób, z zastępcą prezydenta rządu p. v. Kamecke, b. urzędnikiem Rzeszy na czele.

Według artykułu 15 umowy, zawartej 22 kwietnia między pełnomocnikiem rządu polskiego p. Kazimierzem Olszewskim a p. Towerem — „Gdańsk zapewni Polsce udzielenie wszelkich ułatwień w zakresie ekspedycji wszelkiego rodzaju transportów, wyladowywanych w porcie gdańskim, a przeznaczonych dla Polski, nie wyłączając transportu materiałów wojennych”. Te ostatnie mogły być eksportowane przez polskie transporty wojskowe, po uprzednim zezwoleniu administracyjnych władz gdańskich.

Dla utrzymania porządku stacjonowały w Gdańsku dwa bataliony wojsk alianckich — jeden angielski i drugi francuski, które pozostawały pod dowództwem gen. Hakinga. Komisarzem generalnym R. P. był p. Maciej Biesiadecki, na czele zaś polskiej przedstawicielstwa wojskowego stał gen. Borowski. Wreszcie nadburmistrzem miasta Gdańska był p. H. Sahn.

### W atmosferze przesuconej elektryczności

Nastroje w Gdańsku były dla Polski bardzo nieżyczliwe, a na ogół burzliwe. Nurtowały tu bardzo mocne prądy komunistyczne i wciąż napływały liczne ultranacjonalistyczne nastroje rzesze b. urzędników pruskich z zajmowanego przez wojska polskie Pomorza. Oprócz tego rezydowały tu gromady agitatorów niemieckich, działających wówczas na terenach plebiscytowych w Warmji i Prusach Wschodnich. Słowem, atmosfera była przeladowana materiałem wybuchowym, który zapalił się, skoro tylko w wojnie z Sowietami zaczęło się Polsce niepewność.

Dnia 3 czerwca tłum pod wpływem agitacji komunistycznej i nacjonalistycznej napadł na stojący na dworcu transport 65 jeńców bolszewickich, ranił kaprala Szewczyka i odbił eskortie jeńców. Żołnierze polscy nie dali się rozbroić, ale jednocześnie nie użyli wcale broni.

Rozzuchwalony brakiem energicznych kroków ze strony policji gdańskiej tłum, stale od tego czasu manifestował podczas przejazdu jedyną linią kolejową transportów rekrutów polskich z Pomorza, a p. v. Kamecke w im. rady stanu w dniu 2 lipca prosił wysokiego komisarza, aby zakazał przewozu tych transportów przez Gdańsk!

W miarę dalszych niepowodzeń polskich na wschodnim froncie, Gdańsk podnosił swe zuchwałstwa i głowę coraz wyżej.

### Bojkot wyladunku amunicji do Polski

Dnia 5 lipca wystosowali p. v. Kamecke i p. Sahn do p. Towera pismo, w którym wyrażali swą opinię, że eskortowanie przez żołnierzy polskich pociągów z żywnością dla armii „nie jest oparte na konieczności, gdyż na krótkiej przestrzeni Wolnego Miasta bezpieczeństwo jest zapewnione”. Wkrótce zaś potem „władze kolejowe gdańskie, uprzedziły kierownika portu, iż ładunek statku „Mailand”, zawierający 25 wagonów, nie zostanie wyladowany, o ile polskie przedstawicielstwo wojskowe nie przedstawi piśmiennego poświadczenia na każdym liście frachtowym, iż ładunek nie zawiera broni lub amunicji. Władze kolejowe zastrzegły sobie również, iż nawet przy przedstawieniu poświadczenia dokonają próbnych rewizji w poszczególnych wagonach”...

Jednocześnie wśród robotników portu-

wych szerzyła się coraz gwałtowniej agitacja bolszewicka — i gdy 21 lipca zawiązał pierwszy statek, wiozący amunicję do Polski „Tryton” — robotnicy oświadczyli kategorycznie, że wyladunku nie dokonają — a jeśli zostaną sprowadzeni robotnicy z Polski, wybuchnie strejk ogólny w całym porcie.

### Krwawy napad i rozruchy uliczne

Gdy udano się do p. Towera po pomoc, ten oświadczył, że jedynym wyjściem jest wyladowanie statku poza Gdańskiem, nie dawał jednak gwarancji, że berliński barki z wyladowaną amunicją przejdą swobodnie Wisłą przez terytorium gdańskie do Tczewa.

I nie pomogły żadne przedstawienia. Dopiero na wyraźny rozkaz gen. Hakinga, który zasięgnął co do tego opinii misji wojskowych alianckich w Warszawie, wyladowanie odbyło się przy pomocy żołnierzy alianckich i cały transport szczęśliwie i spokojnie na 26 berlinkach Wisłą dotarł do Tczewa.

Robotnicy nie przeszkadzali wyladun-

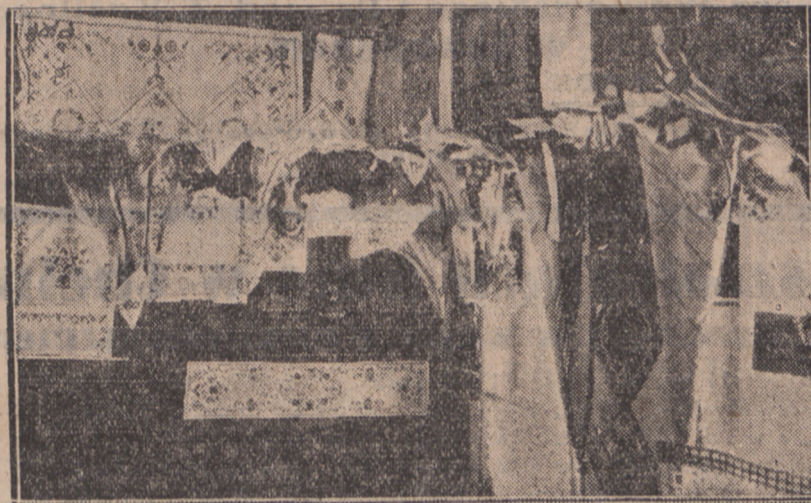
kowi i ekspedycji, widocznie nie chcąc zadziierać z Anglią. Jednakże w dniu 29 lipca podjudzone przez nacjonalistycznych agitatorów, tłumy w nocy napadły na delegację ministerium aprowizacji, na polskie dowództwo dworca kolejowego, na polską gospodę żołnierską i na hotele, w których mieszkali oficerowie polscy. Ciężko zostali wówczas zranieni polscy żołnierze Kubiśiak i Tuman, wielu zaś było poturbowanych.

### Duwersia komisarza Towera

Na skutek tych zajść p. Tower zawiadomił komisarza generalnego R. P., „iż zakazał wpuszczania dalszych statków z amunicją do portu gdańskiego, gdyż wobec słabej siły wojsk koalicyjnych, mógłby się znaleźć w niemożliwości opanowania rozruchów ulicznych”. Stanowisko to utrzymał wysoki komisarz L. N. i w dalszych swych oświadczeniach, w dniu 15 i 17 sierpnia, gdy zawiadomiono go o przybyciu innych statków.

Takie zachowanie się czynnika, który winien był stać na straży możliwości wyko-

### Wystawa polska w Niemczech



W Złotowie na pograniczu (Grenzmarkt) w Niemczech odbyła się pomiędzy 5 a 15 grudnia wystawa Polskiego Przemysłu Ludowego. Liczne stoiska zapelnione były charakterystycznymi eksponatami z dziedziny sztuki i przemysłu ludowego polskiego, dając obraz jego rozwoju oraz całokształt działalności regionalnych ośrodków kulturalnych, rozwoju na szczytach prasy i wydawnictw ludowych. Celem wystawy było zaznajomienie rodaków mieszkających poza granicami Rzplitej z polskim prze myśłem ludowym. — Zdjęcie nasze przedstawia stoisko z pięknymi haftami o wzorach kaszubskich, wykonanymi przez ludność polską w Radownicy w Złotowskim oraz część stoiska firmy „Przemysł Ludowy” w Poznaniu.

## Widmo olbrzymiego strajku w Anglii

### W związku z redukcją płac w przemyśle tekstylnym

W ostatnich dniach obradował w Manchesterze zarząd główny związku angielskich przedsiębiorców bawełnianych. W wyniku dwudniowych obrad postanowiono wypowiedzieć związkowi robotniczym umowę z dnia 9 lipca 1919 r., regulującą czas pracy oraz wysokość płac robotniczych. Celem tej akcji przemysłowców angielskich jest zwiększenie liczby godzin w tygodniu pracy z 48 na 55½, przy jednocześnie zmniejszeniu stawek zarobkowych o 25%, co oznaczałoby 12½% włą redukcją płac, biorąc za podstawę 48-godzinny tydzień pracy. Uchwałę tą objętych zostało 200.000 robotników.

Równocześnie obradował komitet centralny właścicieli tkalni bawełnianych, który postanowił również wypowiedzieć tę umowę, celem wprowadzenia pracy na większej niż dotąd ilości krosien przy niezmiennych płacach. Oznacza to redukcję zarobków robotniczych we wszystkich tkalniach bawełnianych Anglii. Według opinii kół finansowych w Manchesterze posunięcia przemysłowców angielskich w związku ze spadkiem funta i wzrostem kosztów utrzymania spowodują w początkach roku 1932 olbrzymi strejk w całym przemyśle bawełnianym, który obejmie ca. 528.000 robotników.

## S. O. S.

### Serja katastrof na morzach

Jak donosi „United Press” wskutek strasliwego orkanu szalejącego u wybrzeży Sardynii zatonał włoski okręt wojenny „Tesco”.

Na rozpaczliwe wezwania S. O. S. pośpieszyły tonącym z pomocą krążownik „Trieste” i „Ancona”, którym udało się wyratować 110 marynarzy wśród nich kapitana i trzech oficerów. Reszta załogi pomiędzy którą znajdowało się wielu żołnierzy, znalazła straszną śmierć w falach morskich.

#### NA MORZU KASPIJSKIM.

Z Moskwa nadeszła wiadomość że na Kaspijskim morzu panują niebывale mrozy. Przekraczające 25 stopni. Sześć parowców

rybackich zaginęło. Pięć parowców z 80 ludźmi załogi zostało zapędzone na pełne morze. Rząd sowiecki wysłał eskadrę lotniczą, aby okręty zaopatrzyć w żywność.

#### NA WYBRZEŻU NORWEGII

Wśród powodzi katastrof okrętowych zanotować należy również zatonięcie niemieckiego parowca rybackiego „Venus” w pobliżu Bergen na wybrzeżu Norwegii.

Łódź ratunkową z siedmiu ludźmi załogi została porwana przez falę i pociągnięta w odmęt, przyczem wszyscy zatonęli. Druga łódź na której znajdowało się sześciu ludzi błąkała się przez całą noc wśród burzy i czterech ludzi zmarzło na śmierć.

rzystania przez Polskę jedyne go dostępu do morza, ośmieliło Gdańszczan jeszcze bardziej. To też dnia 9 sierpnia wszystkie związki zawodowe uchwaliły nie wykonywać żadnej pracy na jakimkolwiek stanowisku służbowym, a więc nie tylko w porcie, ale i na kolei, w służbie pocztowej, drogowej i innej, klórabym nawet w sposób pośredni mogła pomagać Polsce w jej walce z Sowietami. 18 sierpnia komisja zagraniczna konstytuanta gdańskiej zwróciła się do p. Towera z żądaniem ogłoszenia neutralności Gdańska w wojnie polsko-bolszewickiej.

Operując się na tem postanowieniu konstytuanta, oraz na uchwałach związków zawodowych, w dniu 19 sierpnia kolejarze zatrzymali pociąg z reemigrantami, wracającymi do Polski, motywując to tem, że wśród nich znajdują się mężczyźni w wieku poborowym.

W dniu 24 sierpnia zaś kolejarze starali się wszelkimi sposobami przeszkodzić przyjazdowi transportu 134 szeregowych i jednego oficera bez broni, wysłanego po konie wyladowane ze statku w Gdyni.

Tymczasem zaczęły przybywać oraz to nowe statki z materiałem wojennym dla Polski.

### Gdańsk nie wypełnił swych zobowiązań wobec Polski

Sytuacja zaczęła się stawać coraz kłopotliwsza, gdyż Tower wciąż nie chciał zezwolić na ich wyladowanie. I tylko zawinięcie francuskiego krążownika „Gueydon” skierowanego do Gdańska rozkazem marsz. Focha i przybycie dwóch kompanii żołnierzy francuskich z Klajpedy, dalej zjawienie się amerykańskiego krążownika „Pittsburg” i wreszcie ostateczne wyjaśnienie się sytuacji na froncie na korzyść Polski, wywołało w Gdańsku zmianę.

Dnia 31 sierpnia dwa związki robotników transportowych chrześcijański i niemiecki — postanowiły przystąpić do wyladowania amunicji — poczem nastąpiło uspokojenie wśród kolejarzy.

Z tego krótkiego opisu wynika, iż GDANSK NIE WYPEŁNIŁ SWYCH OBOWIĄZKÓW JAKO PORT, w jego historycznej misji oraz zobowiązań w traktacie wersalskim i umowach późniejszych złożonych. Polska nawet w trudnych sytuacjach nigdy swych zobowiązań nie złamała i Gdańska siła nie zmuszała do uszanowania praw swych. Zdarzenia Gdańskie z roku 1920 przekonały kierowników narodu, że dostęp POLSKI DO MORZA PRZEZ TEN PORT NIE DAJE PEŁNYCH GWARANCJI SWOBODY I JAKO TAKI JEST NIEWYSTARCZAJĄCY.

Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy było i jest pragnienie rządu i społeczeństwa polskiego wybudowania własnego portu na własnym wybrzeżu i związania go nową linią kolejową z resztą kraju.

W takich warunkach i okolicznościach powzięto plan wybudowania własnego portu w Gdyni.

Wykład p. Dr. Tadeusza Bierowskiego, który sam przez długie lata na wybitnym stanowisku dyplomatycznym pracował na terenie W. M. Gdańska i brał udział czynny we wielu sprawach historycznego roku 1920, wywarł na obecnych głębokie wrażenie. Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, p. prof. Dr. Dragan podziękował serdecznie prelegentowi za skrzętnie zebrany materiał historyczny. Uwagi z własnej obserwacji dorzucił p. pułkownik Kochański oraz inni mówcy dysku-

ini.

# Rolnictwo domaga się obniżki świadczeń socjalnych

Z PTR otrzymujemy poniższe dane. Sprawa konwersji zadłużenia rolników przedstawia obecnie, wobec coraz bardziej wikłających się stosunków kredytowych zagadnienie pierwszorzędnej wagi już nie tylko dla dłużników lecz i dla wierzycieli. Nabiera ona znaczenia dla całości gospodarstwa narodowego, gdyż pozostawienie tego zagadnienia własnemu rozwojowi prowadzi do kompletnej ruiny warsztatów rolnych, również do olbrzymich strat wierzycieli, w pierwszym rzędzie banków państwowych i samorządowych.

Z tego wynika, że kwestja regulacji tych zobowiązań stała się obecnie zagadnieniem państwowym.

Rozwiązania tego nie należy już szukać w obniżeniu oprocentowania, rozłożeniu i odroczeniu terminów płatności, lecz należy iść dalej i stworzyć zasady i normy postępowania ugodowego, celem zapobiegania upadłościom. Należy więc mieć pewien okres czasu dłużnikowi-rolnikowi dla porozumienia się ze swymi wierzycielami, dla obniżenia procentów, rozłożenia na dłuższy okres długów — ich skonwertowania. Celem omówienia i ustalenia tych zasad odbyło się w dniu 10 grudnia r.b. zebranie Naczelnej organizacji Zjednoczonego Przem. i Roln. Zach. Polski z udziałem przedstawicieli Pom. Tow. Rolniczego, które ustaliło konieczność przeprowadzenia odnośnej ustawy o zapobieganiu upadłościom w rolnictwie, oraz wybrało Komisję, która ma ustalić wytyczne projektu tej ustawy w uzgodnieniu z Związkiem Organizacji Rolniczych w Warszawie, jak również ujednolicienie przepisów egzekucyjnych, oraz przeprowadzenie koniecznych zmian w tych przepisach. Zmiany te miałyby na celu wstrzymanie od ruiny warsztatów rolnych, z powodu sprzedaży czestokroć za bezcen ruchomości

## Okres próby kandydackiej w Związku Strzeleckim

Związek Strzelecki, dla nowostępujących członków określił program pracy na okres kandydacki. Okres będzie miał na celu wychowanie poszczególnych strzelców pod względem ideowym i obywatelskim tak, aby nowi członkowie mogli godnie nosić miano strzelca. Po okresie tym (3 mies.) nastąpi egzamin, który obejmuje znajomość historii Z. S., najważniejsze momenty życia Marszałka Piłsudskiego, znajomość hymnu państwowego, marszu „Hej Strzelcy wraz i Pierwszej Brygady”, życiorys Prezydenta, zasady higieny, historję Państwa Polskiego od r. 1918 i t. d. Wyraźne sprzecyzowanie programu w okresie kandydackim dla nowostępujących strzelców będzie niezawodnie miało kolosalne znaczenie dla przyszłości organizacji strzeleckiej.

## Narybek węgorza

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, wzorem lat ubiegłych, przystępuje do przeprowadzenia akcji zarybienia węgorzem wód, położonych na terenie wszystkich województw Rzplitej Polskiej.

Dzięki kilkulatniej praktyce i zastosowanemu na podstawie zdobytego doświadczenia udoskonaleniom — można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczony nawet do najoddleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym.

Cena narybku jest przystępna, gdyż za 1 kg (około 4000 sztuk) wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy, przy zamówieniach do 1 kg 62 zł., ponad 1 kg. 59 zł.

Zamówienia na narybek węgorza przyjmuje się tylko do 1 lutego 1932 r. Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty. Członkowie Towarzystwa Rybackich korzystają z 5 proc. ulgi od wyżej podanych cen narybku.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe należy zgłaszać się pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie, Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 4.

## Zelgno, pow. Toruń

Dnia 13 grudnia odbyło się zebranie informacyjne, które zaszczylił obecnością ob. Prezes Chorąży z Torunia, skreślając całościowo aktualnych zagadnień związanych ściśle z Związkiem Strzeleckim w dobie obecnej. Wreszcie pokrzepił ducha członkom zachęcając ich do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

Po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady” rozszli się wszyscy do domów.

rolników z tytułu zobowiązań publicznych i cywilno-prawnych.

Starania organizacji rolniczych idą obecnie w kierunku unormowania powyższych zagadnień, tak ważnych w dobie obecnej dla rolnictwa, również w kierunku obniżenia obciążenia z tyt. świadczeń socjalnych, a przedewszystkiem olbrzymich ich zaległości, ciężących na

## Rolnicy Kaszub radzą

W dn. 11 i 12 grudnia r.b. odbyły się w Kościerzynie i Kartuzach nadzwyczajne Walne Zebrania powiatowe Pom. Tow. Rolniczego z licznym udziałem członków, na których vice-dyrektor PTR p. Zdrojewski z Torunia wygłosił referat na temat walki z kryzysem w rolnictwie na wszystkich odcinkach tego kryzysu, o staraniach organizacji rolniczych w tym kierunku, oraz o ostatnich zamierzeniach w sprawie likwidacji zobowiązań rolniczych, oraz nowelizacji ustaw upadłościowych i przepisów egzekucyjnych.

Obszerna i długa dyskusja, która się

rolnictwie Zachodniej Polski. W tym celu przedstawiciele organizacji będą przyjęci przez Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej w dniach 17-go i 18-go bm. i przedstawia mu zagrożony stan posiadania rolnictwa, oraz konieczność niezbędnego unormowania i obniżenia tych świadczeń dla rolnictwa Ziemi Zachodniej.

wywiązała po referacie powyższym, oraz po udzieleniu dodatkowych wyjaśnień odnośnie do różnych potrzeb i bolączek rolników w powiatach Kaszubskich, usunęła oraz wyjaśniła niektóre nieporozumienia, wynikające z niewiadomości ze strony członków Kolek Rolniczych o pracach i staraniach organizacji rolniczych i zarządzeniach władz w tym kierunku.

Na zakończenie na obydwóch zebraniach wyniesiono jednogłośnie rezolucję potępiającą słynne wystąpienie Boraha, senatora Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

## Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera w Zakopanem

**OTWARTY CAŁY ROK**

Zioldolecznictwo, Elektroterapia, Hydroterapia, Termoterapia, Helioterapia.

Prospekty wysyła się na żądanie.

Przyjęcie tylko za uprzednim zgłoszeniem.

## Dokształcający kurs w Chełmży Zw. Strzelecki w walce z analfabetyzmem

W poniedziałek 14 bm. około godz. 18 zebrali się pracownicy kolejowi, pocztowi oraz brań strzelecka w auli szkoły wydziałowej jako kandydaci na mający się otworzyć kurs dokształcający — dokąd również przybyli panie i panowie z tut. gimnazjum i szkół powszechnych jako wykładowcy.

Prezes oddziału Zw. Strzeleckiego obyw. Syrek Józef dokonując otwarcia kursu przywitał serdecznie panie i panów wykładowców którzy bezinteresownie przyjęli na siebie obowiązek douczania ludzi grupujących się w tut. Oddz. Zw. Strzeleckiego pracowników przedsiębiorstw państwowych i samorządowych — oraz kandydatów kursu pracowników kolejowych, pocztowych i Strzelców. Ob. prezes w swoim przemówieniu do kursantów podkreślił że Zarząd Związku Strzeleckiego, mając na uwadze że znajduje się dużo ludzi którzy opuścili już ławę szkolną i nie mieli możności ukończyć nauki z zakresu 7 meej klasy szkoły powszechnej, utworzył niniejszy kurs, aby

przyjść z pomocą tym, którzy nie posiadają środków by uzupełnić naukę.

Kurs uzupełniający trwać będzie do czerwca 1932 roku a nauka odbywać się będzie w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 18,15 zaś program nauki przewiduje: 1) religję, 2) język polski, 3) rachunki, 4) historję 5) geografję 6) przyrodę żywą 7) fizykę i chemję — Wykładowcą będą: ks. prof. Kinka, prof. Wackowa, p. prof. Gostomska, prof. Rybakowa, prof. Szelinocówna prof. Białoszycki, prof. Zarno, prof. Eckhaust, prof. Kownacki i prof. Rybak. Kierownik Szkoły wydziałowej obyw. Cieszyński złożył życzenia pomyślności kursantom, apelując do Strzelców by pilnie uczyli się — biorąc sobie na wzór pierwszego strzelca, Pana Marszałka Piłsudskiego — albowiem każdy pionierem jest swego życia przeto zadaniem Strzelca jako obyw. żołnierza jest pracować nad udoskonaleniem siebie i na pożytek Najjaśn. Rzplitej Polskiej.

## Znowu osadzono podpalcza w areszcie śledczym

Dnia 11 bm. o godz. 13-tej powstał pożar w zabudowaniu rolnika Mówińskiego Bolesława w Czerlinie (pow. lubawski). Ogień zniszczył stodołę wraz z zbożem i maszynami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę 3.500 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 5.930 zł. Ponieważ dotych-

czasowe dochodzenia wskazują na to, iż pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalcenia z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego został Mówiński osadzony w areszcie śledczym. Wraz z nim osadzono również w areszcie śledczym Gałkę Juljana z Czerlina jako współnika. Dalsze dochodzenia w toku.

## He pani ma lat...

### Handlarze żywym towarem dają o sobie znać

Kilka dni temu na szosie wiodącej z Siedlisz do Pawłowa (pow. chełmski) miał miejsce następujący wypadek:

Oto wspomnianą wyżej szosę wracała z jarmarku w Siedliszach mieszkanka Pawłowa młoda dziewczyna, nazwiskiem Ciechońska Stefanja, lat 21.

W pewnej chwili, kiedy dziewczyna przechodziła obok niewielkiego lasu, położonego pod wsią Krowien — zjawili się przed nią dwóch młodych nieźle ubranych mężczyzn. — Obaj oni wszczęli z nią rozmowę. Obaj „amantami” wypytywali się o wiek dziewczyny, jej zajęcie, skąd pochodzi i t. d.

Dowiedziawszy się, że jest z Pawłowa — obaj osobnicy poczęli wychwalać piękność tamtejszych dziewcząt, ich zalety i t. d.

pewnej chwili jeden z osobników począł

ją namawiać, by porzuciła dom i rodzinę i wyjechała z nimi w świat, przyzem otworzył niesioną walizkę i pokazał jej znajdujące się tam pieniądze.

Mimo obietnie dziewczyna nie chciała się zgodzić na wyjazd. Wówczas draby rzucili się na nią, przyzem jeden z napastników zwrócił się do niej ze słowami: „idziesz czy nie” i wy dobył rewolwer, kierując jego lufę w pierś dziewczyny. Wtem na szosie ukazała się furmanka, wobec czego obaj napastnicy zbiegli.

O powyższym fakcie zawiadomiono władze policyjne, które rozpoczęły dochodzenie.

Nasuwa się przypuszczenie, że owe dwaj osobnicy, byli handlarzami „żywym towarem”, którzy w poszukiwaniu swych ofiar zawitali na teren powiatu chełmskiego.

Policyja nie szczędzi wszelkich starań, by sprawę tę wyjaśnić.

## Agenci handlowi przy pracy organizacyjnej

W ub. poniedziałek toczyły się ważne obrady Zarządu Sekcji Agentów Handlowych Kupców Podróżujących przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, których celem głównym było wzmocnienie ekspansji Sekcji na terenie pomorskim, a w szczególności w większych ośrodkach handlowych.

W tym celu postanowiono zorganizować najbliższe zebranie plenarne Sekcji w Toruniu które odbyć się ma dnia 2 stycznia 1932 roku, celem wzmocnienia konsolidacji Sekcji na zeewnątrz i nawiązanie łączności z kolegami toruńskimi. W sprawie tej postanowiono się zwrócić do bratniej organizacji Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu z prośbą o ułatwienie zorganizowania tego zebrania, na jego terenie organizacyjnym. Pozem przyjęto do Sekcji nowych jej członków.

Obradom przewodniczył Prezes Sekcji p. Górski. W ożywionej dyskusji nad poruszoną zagadnieniem zabierali głos p. Masłowski, Robiński, wicedyrektor p. Niewiakowski i inni omawiając szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej i ściśle branżowych.

## Komunikacja samolotowa w zimie

W ciągu tegorocznej zimy nasza komunikacja lotnicza funkcjonuje — podobnie jak w latach ubiegłych — bez przerwy, przyczem wnętrza samolotów są centralnie ogrzewane, co najzupełniej chroni pasażerów od chłodu.

Według rozkładu, obowiązującego w tegorocznym okresie zimowym, samoloty kursują w poniedziałki, środy i piątki na linjach: Gdańsk — Bydgoszcz — Warszawa, Poznań — Warszawa, Katowice — Warszawa, Warszawa — Kraków, Kraków — Katowice — Brno — Wiedeń, Lwów — Warszawa, Lwów — Czerniowce — Galacz — Bukareszt, we wtorki, czwartki i soboty zaś na linjach: Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk, Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice, Warszawa — Lwów, Wiedeń — Brno — Katowice — Kraków — Warszawa, Bukareszt — Galacz — Czerniowce — Lwów. Czas przelotu na poszczególnych szlakach wynosi od 1—2½ godzin.

Ceny biletów wybitnie obniżone i odpowiadają zaledwie cenom biletów kolejowych II klasy, przyczem stali członkowie L. O. P. P. korzystają ze zniżki 20 proc.

W dniach 25 i 26 bm. oraz 1 i 2 stycznia przyszłego roku ruch na naszych linjach komunikacyjnych zostanie wstrzymany.

## Giełdy

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 15 XII. 1931 r.	
żyto nowe suche . . . . .	26,75—27,00
pszonica . . . . .	20,50—21,50
Jęczmień . . . . .	—
„ zwyczaj. przemiał . . . . .	25,50—27,00
Owies pastewny . . . . .	24,00—24,50
Mąka żytnia . . . . .	—
„ 65% . . . . .	38,50—39,50
„ pszenna 65% . . . . .	36,75—38,75
Otręby żytnie . . . . .	16,25—16,75
„ pszenne . . . . .	15,50—16,50
Rzepak . . . . .	32,00—33,00
Wyka . . . . .	—
Peluszka . . . . .	—
Ziemniaki jadalne . . . . .	—
Groch Wiktoria . . . . .	24,00—28,00
Słoma żytnia luźna . . . . .	—
„ prasowana . . . . .	—
Gorczyca . . . . .	34,00—41 00

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 15. XII. 1931.	
Pszonka nowa . . . . .	211—213
Zyto nowe . . . . .	189—192
Jęczmień jary browar . . . . .	151—164
Jęczmień przem. pastewny . . . . .	147—150
Owies marchijski nowy . . . . .	131—140
Mąka pszenna . . . . .	27,00—31,00
Mąka żytnia 70% . . . . .	25,50—27,50
„ 60% . . . . .	—
Otręby pszenne . . . . .	9,25— 9,50
Otręby żytnie . . . . .	9,00—10,25
Rzepak . . . . .	—
Siemie lniane . . . . .	—
Groch Victoria . . . . .	27,00—28,50
Groch drobny jadalny . . . . .	22,00—25,50
Groch pastewny . . . . .	16,00—18,00
Peluszka . . . . .	16,00—18,00
Bób . . . . .	—
Wyka . . . . .	16,00—19,00
Łubin niebieski . . . . .	10,50—12,00
Łubin żółty . . . . .	13,00—15,00
Seradela nowa . . . . .	22,00—27,00
Kuchy rzepakowe . . . . .	—
Kuchy lniane . . . . .	12,00—12,25
Wyłoki suche krajowe . . . . .	—
„ Soja Hamb. . . . .	—
„ Soja Szczecin . . . . .	—
Platki ziem. loco st. Śląsk . . . . .	12,50—12,70
Ziemi. jadal. białe . . . . .	—
„ „ czerwone . . . . .	—
„ „ żółte . . . . .	—
Słoma żytn. pras. w drut. . . . .	—
„ pszenna . . . . .	—

Wstęp na ul. Mostową Nr. 25  
i przekonaj się o znacznej niższej cenie  
**herbat Hozakowskiego**

**KRONIKA**

**czwartek 17 grudnia**  
**TORUN**  
Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa Adalajdy  
Czwartek Łazarza

— Stan wody w Wiśle z dn. 15. 12.: Zawichost + 2.03, Warszawa + 2.02, Płock + 1.71, Toruń + 2.20, Pordun + 2.30, Chelmino + 2.20, Grudziądz + 2.38, Korzeniewo + 2.54, Piekło + 1.76, Tczew + 1.68, Einlage + 2.44, Schiewhorst + 2.60.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 16 bm. włącznie dyżuruje apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Środa, 16. 12. godz. 20 „Płowce”.  
Czwartek, 17. 12. godz. 20 „Koncert M. Hosińskiego”.

Piątek, 18. 12. godz. 20 „Płowce”.

**Repertuar kin:**  
Palace — „Odwieczna pieśń” M. Glory i H. Garat'era.  
Lux, ul. Strumykowa — „Ludzie na posterunku”.

Światowid, ul. Prosta „Generał Gracki”.  
Mars, ul. Warszawska „Zdradzieckie światła”.

Corso, Rynek Nowomiejski — „Więcej gazu” i „Noce w pustyniach” — razem 18 aktów.

**MARS** Kinoteatr dźwiękowy  
ul. Warszawska

Emocjonująca Premiera!  
**Zdradzieckie światła**  
Potężny dramat z życia kolejarzy.  
W rolach gł. LOUIS WOHLHEIM,  
JOAN ARTHUR, Robert Armstrong.  
Nadto: Doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej, w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 1.70—0.30  
Czysty dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ŻOŁNIERZA”

**„O kulturze ludowej ziemi malborskiej”**  
Posiedzenie Wydz. Historyczno-Archeologicznego Towarzystwa Naukowego w Toruniu odbędzie się w czwartek, dn. 17. 12. b. r. o godz. 18 w gmachu „Muzeum”, ul. Wysoka 16 II.

Na porządku dziennym: referat ks. Wł. Łęgi: „O kulturze ludowej ziemi malborskiej”. Referat ks. A. Mańkowskiego: „Dola i niedola poddanych w Prusiech Królewskich za dawnej Rzplitej Polskiej”. Ponadto omawiane będą sprawy bieżące. Wstęp wolny dla członków i gości.

**Zakończenie kursu obrony przeciwgazowej w Dyrekcji Lasów Państw.**  
Dnia 14 b. m. odbyło się zakończenie kursu obrony przeciwgazowej w Dyrekcji Lasów Państw. w Toruniu w obecności wiceprezesa Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Pomorzu p. inż. Szepetyśa, dyrektora Lasów Państw. p. Lorkiewicza i inspektora obrony przeciwgazowej Gałczyńskiego. Do zebranych przemówił p. inż. Szepetyś, podkreślając wagę kursu obrony przeciwgazowej. Po przemówieniu p. inż. Szepetyśa nastąpiło rozdanie świadectw. Kurs trwał cztery tygodnie. Ukończyło kurs 16 osób.

**Wczoraj...**  
Prawdziwa jesień, z całą gamą swych przykrości — mrzysiem deszcznikiem, przejmującym zimnem i lodowatym wiatrem — zawitała wczoraj do Torunia.

Szczególnie dał się we znaki zniekanym Toruniakom wiatr, który nietylko mroził ich gorące serca i temperamenty swemi zimnemi podmuchy, ale z jakąś dziwną niefrasobliwością i... niedyskrecją hulał po ulicach, zrywając stacnym panom kapelusze z głów, pokazując przechodniom zgrabniutki kolanka młodzieńskich pazienczek i... leciwych pań.

Pobulał po Toruniu, pozwalał parę drutów porzywał kilkanaście dachówek i... uciehł.

Wiatr uciehł, mróz zelżał, deszcz przestał mżyć...

**Nowa seria praktycznych ofiar**

wpłynęła wczoraj pod adresem dla biednej dziatwy  
**Nasz turniej gwiazdkowy ofiarności obywatelskiej**

Już 41 hojnych ofiarodawców złożyło dary pod choinkę dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta. Toruń dowiódł raz jeszcze, że popiera w miarę możliwości wszelkie poczynania zmierzające do ulżenia doli nieszczęśliwej rzeszy, pozbawionych pracy.

W jednym z ostatnich numerów „Dnia” podaliśmy wykaz ofiarodawców, których liczba w dniu wczorajszym przekroczyła już 40-tu. Ostatni wykaz zamknęliśmy kontem nr. 35.

Cykl nowych ofiarodawców rozpoczął wspaniały dar **Toruńskiej Fabryki Makaronów**, której właściciel p. **Ginter** ofiarował pod drzewko dla

najbiedniejszej dziatwy 50 paczek makaronu.

Dar Toruńskiej Fabryki Makaronu zapisaliśmy na konto nr. 36.

Na koncie nr. 37 figuruje dar pp. **Stankiewiczów**, którzy złożyli w administracji naszego pisma na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci kwotę 5 zł. oraz 4 metry flaneli.

Na konto nr. 38 zapisaliśmy dar małego **Leszka Stankiewicza**, ucznia I kl. gimn., który ofiarował pod choinkę dla biednej dziatwy swoje oszczędności, wynoszące 5 zł. oraz kilka książek.

Wczoraj złożył w administracji na-

szego pisma p. **Hieronim Chojnacki** 16 zł., jako dar pod choinkę.

Dar p. Chojnackiego zapisaliśmy na konto nr. 39.

Również w dniu wczorajszym złożył w administracji naszego pisma, jako dar pod drzewko dla biednej dziatwy, **Centralny Dom Taped**, przy ul. Szerokiej, kwotę 10 zł.

Dar ten zapisaliśmy na koncie nr. 40.

Na koncie nr. 41 figuruje dar mgr. praw p. **Teofila Schaba** który złożył 5 zł., jako dar na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta.

**Co spowodowało katastrofę budowlaną przy Rzeźni Miejskiej**

Jakie środki zaradcze należy zastosować?

Wobec rozbieżności zapatrywań fachowców budowlanych naszego miasta na powód katastrofy budowlanej w Rzeźni miejskiej, która spowodowała śmierć dwóch robotników zajętych przy budowie, zwróciliśmy się w tej sprawie do znanego już dobrze naszym Czytelnikom z szeregu artykułów inż. Kłisi b. eksperta amerykańskiego trustu budowlanego w Polsce, z prośbą o wyjaśnienie istotnych przyczyn katastrofy. Otóż opinia naszego informatora:

„Przyczyny zawalenia się parkanu w Rzeźni miejskiej są natury statycznej. Wybudowany przed 6-ciu tygodniami parkan murowy i zupełnie normalnie zafundowany, z chwilą wykonania w ostatnich dniach wykupu od strony Rzeźni, w związku z budową bocznicy kolejowej znalazł się w zupełnie zmienionych warunkach statycznych. W dolnej swej części parkan zaczął pracować jako mur podporowy — przyczem z powodu wykonania wykupu aż do posdeszwy fundamentu tego parkanu t. j. ca 1,0 m poniżej poziomu ulicy, fundament został odsłonięty.

ru, którego los z chwilą wykonania wykupu był już przesądzony. O ile bowiem plan rozbudowy Rzeźni przewidywał wykonanie bocznicy kolejowej w przekopie, to fundament parkanu, obliczony dodatkowo na parcie ziemi działające od strony ulicy, winien był być założony 1.0 do 1.20 m. poniżej dna wykupu.

**GŁÓWNYM JEDNAK POWODEM KATASTROFY, JEST BRAK ZNAJOMOŚCI ZASADNICZYCH ZASAD STATYKI BUDOWLI U PROJEKTODAWCY, KIEROWNIKA I WYKONAWCY BUDOWLI.**

Co się tyczy zaprawy wapiennej, na której mur parkanu był wykonany, to jakkolwiek — zdaniem naszego informatora — pozostawia ona pod względem dobroci wiele do życzenia, nie może być uważana za główną przyczynę katastrofy. Oczywiście, że bezpośrednim powodem katastrofy mogły być chwilowe silniejsze wstrząsy szybko przejeżdżających a silnie obciążonych pojazdów, ewentualnie miejscowe podkopanie fundamentu przez pracujących przy pobijaniu toru robotników.

**Środki zaradcze.**  
Co się tyczy środków zaradczych, to ze względów bezpieczeństwa należy — zdaniem naszego informatora — parkan na całej pozostałej długości podstemplować od strony rzeźni a następnie ostrożnie rozebrać w całości. O ile murywany parkan jest z jakichkolwiek względów przewidziany, to musi on być — o ile oczywiście katastrofa nie ma się powtórzyć — wykonany w myśl powyższych uwag, t. j. winien być obliczony na parcie ziemi i mieć założony fundament w odpowiedniej głębokości poniżej poziomu podtorza bocznicy kolejowej.

Mamy nadzieję, że Magistrat sprawą tą się zajmie i w interesie bezpieczeństwa publicznego nie dopuści do ponownej katastrofy.

**Zmiasa**  
— Podziękowanie. W myśl uchwały powziętej na posiedzeniu zarządu Kasyna Szkoły Podoficerskiej Zaw. Art., złożono na ręce skarbnika komitetu rodz. 50 zł. na dożywianie biednych dzieci szkoły powsz. nr. 7 w Toruniu (Jakóbskie przedm.). Za ten dar składa Zarządowi Kasyna w imieniu ubogiej dziatwy szkolnej najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. Zarząd komitetu rodzicielskiego przy szkole powsz. nr. 7 w Toruniu.

— Pogrzeb ofiar katastrofy w Rzeźni Miejskiej s. p. Władysława Branickiego i s. p. Jana Zielińskiego odbędzie się w dniu dzisiejszym. Kondukt żałobny wyruszy z kostnicy szpitala miejskiego.

— Apel do społeczeństwa. Zarząd Powstańców i Wojaków przy D. O. K. Nr. VIII zwraca się do społeczeństwa toruńskiego z prośbą o poparcie „Gwiazdki dla dzieci byłych wojaków” przez ofiarowanie w miarę możliwości różnych podarków i ofiar pieniężnych. — Ewentualne ofiary wpisywać należy na listę, która będzie przedstawiona przez następujących druhów komitetowych z upoważnieniem Zarządu Kola Toruń: pp. Boniewicz Franciszek, Rygielski Władysław, Wojtasik Józef, Ehlert Jan, Jankowski Bolesław.

— „Płowce”. Dziś w środę, dnia 16 bm. o godz. 20-jej piękna sztuka historyczna Z. Arentowicza p. t. „Płowce” wystawiona z nadzwyczajnym picytym oraz olbrzymim nakładem pracy i kosztów w wykonaniu całego zespołu męskiego naszego teatru z J. Cornobisem na czele.

— Koncert Michała Hołyńskiego. W czwartek dnia 17 bm. odbędzie się w Teatrze o godz. 20-jej koncert znakomitego tenora bohaterkiego scen polskich i zagranicznych Michała Hołyńskiego, który w dniu tym przypomni się

Toruniowi w doborowym repertuarze złożonym z szeregu pieśni oraz najwspanialszych aryj ze swojego bogatego repertuaru operowego („Zydówka”, „Tosca”, „Halka”, „Aida” i t. d.). — Ten jedyny występ dobrze znanego Toruniowi artysty, który oświetlał słuchaczy zarówno barwą jak i potęgą swego wspaniałego głosu, obudził zrozumiałe zainteresowanie. Pozostałe bilety nabyć można jeszcze w dniu dzisiejszym w kasie teatru.

— Koncert. W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20-jej odbędzie się w auli Gimnazjum Męskiego — Male Garbary — koncert urządzony staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Laskawy współudział przyrzekli znani i popularni na terenie Torunia artyści: p. S. Jagodzińska-Niekraś, p. Wister de Bystrice oraz młoda i utalentowana artystka Teatru Miejskiego p. Roma Pawłowska. Ceny biletów zł. 2, 1.50 zł. i 50 gr. dla Harcerstwa.

**Przy drzwiach zamkniętych**  
**Rok więzienia za zdradę tajemnic wojskowych**

W dniu wczorajszym toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozprawa przeciwko niejakiemu **Heinrichowi Gliźce**mu skazanemu przez Sąd Okręgowy w Toruniu na rok więzienia za zdradę tajemnic państwowych.

Glitzę swego czasu zwolniony został z aresztu za kaucją 10.000 zł. aż do czasu ponownej rozprawy. W międzyczasie dokonał szereg oszustw i ścigany przez policję zbiegł do Niemiec.

Sąd Apelacyjny w wyniku przeprowadzonej rozprawy zatwierdził wyrok i instancji skazujący Glitzę'go za zdradę tajemnic państwowych na rok więzienia.

STRUMYKOWA 3  
**LUX**  
Kino dźwiękowe

Dziś! Niebywała premiera! Wspaniały 100% dźwiękowiec morski

**LUZIE NA POSTERUNKU**  
Sensacyjne wydarzenia na morzu  
Płonący okręt - trumna z żywymi trupami.  
Żywiolowe katastrofy.  
Film z życia strażników morza  
niemający sobie równych.  
W rolach głównych:  
**Edmund Lowe i Mac Ciarke**  
Doskonały nadprogram.

Ceny loża 1.80, l. m. 1.30, fl. m. 80, szeregowy 50 groszów.  
Początek o godzinie 5-tej, 7-mej i 9-tej.

**Sensacyjna kradzież w rupieciarni przy ul. Piekary**

Do sklepu starzyzny przy ul. Piekary 25 weszło onegdaj w godzinach popołudniowych trzech osobników, którzy steryzowawszy właścicielkę rupieciarni p. Leokadię Mochniowską, zażądali pod groźbą użycia przemocy wydania pieniędzy.

Właścicielka sklepu na widok opryszków zemdląła. Wówczas bandyci opryszkowali sklep, a nie znalazłszy pieniędzy, zabrali kilka płaszczy, kapeluszy itp. przedmioty i zbiegli.

Zawiadomiona o wypadku policja rozpoczęła natychmiast energiczne dochodzenia, które uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

W dniu wczorajszym udało się policji ująć opryszków, są to 20 letni Erich Münster (ul. Koniuichy 6), Alfons Lewandowski lat 21 (ul. Grochowa 2) i Julian Kanowski lat 31 (ul. Lubicka 11). Ponadto aresztowano paserkę Zofię Dzięgielewską, zam. w okopach przy ul. Sienkiewicza.

Po przeprowadzeniu dochodzeń w trybie doraźnym, odstawiono wszystkich do prokuratury przy Sądzie Okręgowym.

Wymienieni sprawcy w czasie dochodzeń przyznali się do winy.

Część skradzionych przedmiotów, które zdołano złodziejom odebrać, została właścicielce sklepu starzyzny zwrócona.

**Zarządca masu upadłościowego defraudantem**

W dniu wczorajszym przed wydziałem karnym tut. Sądu Okręgowego odbyła się jeszcze jedna rozprawa przeciwko b. zarządcy masy upadłościowej Karolowi Mazurowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 950 zł. na szkodę firmy Klewe.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. Nawrocki, oskarżał dr. Piziewicz.

Oskarżony do winy się nie przyznaje i twierdzi, że sumę tą wypożyczył sobie od firmy Klewe w czasie, gdy był zarządcą masy upadłościowej firmy „Rolnik” w Lubiczu, do której firma Klewe miała prentensje. Sumę tę zużył rzekomo na pokrycie kosztów komornika.

Z zeznań przesłuchanych świadków natomiast wynika, że pozycja ta nie została księgowana.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonego Mazura winnym sprzeniewierzenia i zasądził go na 6 miesięcy więzienia.

**Ruch towarzystw**

— Towarzystwo Restauratorów w Toruniu. W czwartek, dnia 17. grudnia 1931 r. o godzinie 4.30 po południu, odbędzie się w lokalu kolegi p. Koperskiego Konstatego — Hotel Mazowiecki, przy ul. Św. Katarzyny nr. 6 zwyczajne miesięczne zebranie, na które pr. członków do licznego wzięcia udziału zaprasza Zarząd.



W dniu 12. XII. 1931 roku rozstał się z tym światem ś. p.

**RADCA ZDROWIA**

# Dr. FRANCISZEK PANEK

członek Towarzystwa Lekarzy Północnego Pomorza, zasłużony lekarz i pionier polskości na Kaszubach. Rycerz orderu papieskiego św. Sylwestra, kawaler orderu Polonia Restituta i honorowy obywatel miast Wejherowa.

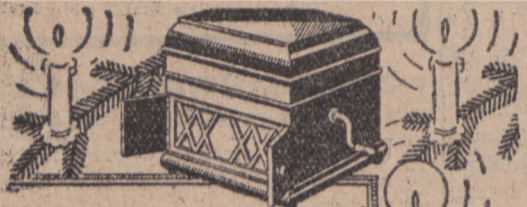
**CZESC JEGO PAMIĘCI!**

**TOWARZYSTWO LEKARZY POLNOCNIEGO POMORZA.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W czwartek dnia 17 grudnia br. o godzinie 9-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Tuszewie u p. Kortas: maszynę do szycia „Singer”; o godz. 10-tej w Niem. Węgrowie u p. Dejewskich: szalę ogniotrwałą i lustro z szalką; o godz. 12-tej w Pokrzywnie u p. Wiącek: około 130 ctr. zboża (żyto pszenicę i jęczmień). W piątek dnia 18 br. o godz. 10-tej sprzedawać będą w Radzynie: maszynę do szycia, 50 ctr. pszenicy w słomie, maszynę do pisania, krowę, jalówkę, kompletną jadalnię, radio, pianino i t. p. rzeczy. Zbiórka reflektantów przed hotelem.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.



Prawdziwy  
nastroj gwiazdkowy  
wywołuje instrument muzyczny  
**„Gramola”**

oraz znakomity  
**„Gramofon”**  
Płyty muzyczne „Polyfar”

**Musikhaus**  
**Trossert**

Jedynie **Sdańsk**  
Kohlenmarkt 10/11 na przeciw  
Teatru Miejskiego. 3117

## Wielka sprzedaż gwiazdkowa dywanów, firan materiałów chodnikowych it.d.

Sprawicie Waszym miłym wielką radość gwiazdkową, jeżeli podarujecie im piękny dywan, ładny obrus lub kołdrę na leżankę, albo modne firanki. Takie podarunki mają wysoką, trwałą wartość i są bardzo pożądane. Znajdziecie u nas nie osiągnięty wybór najlepszych jakości. Przyjdźcie do nas; my mamy odpowiednie rzeczy.

**Prosimy Was w naszym oddziale specjalnym dekoracji, które napewno będą się Wam podobały**

Wykonanie wszelkich dekoracji według własnych i wręczonych projektów we własnych warsztatach.

**Skuteczna obsługa klientów (Wpłatnienie w splacie).**

**Arthur Lange** Oddział dla nowoczesnych dekoracji  
Główny magazyn **Sdańsk** Elisabethwall nr. 8.

3051

**Najstarszy specjalny  
skład sera  
J. Stoller ul. Prosta 2  
TORUŃ**

poleca wszelkie gatunki sera:  
Szwajcarski i Tyński  
Holend. Edamer Litewski  
Franc. Roquefort Fromage de Brle Camembert, Gervais Romadour Limburski  
Harcerski i inne  
Masło deserowe Śmietana, Mleko, jaja Sardynki wędzone ryby i t. d.  
Kilkrotnie nagrody na wystawach w Poznaniu Bydgoszczy i Grudziądzu.

**Na gwiazdkę  
poleca wielki wybór  
zabawek**

wózki dla lalek  
wózki dla dzieci  
po najniższych cen.

**M. Sieckmann**  
najstarszy na miejscu  
skład towarów koszyk.  
**Toruń**  
Szczytna 2.  
2832

**Zupełna wyprzedaż**

pateloniów, harmonii skrzypiec, mandolin i t. d.

poniżej cen zakupu.

**Władysław Kulerski**

Pańska 19 GRUDZIĄDZ Pańska 19

Strój choinkowy, piękne i tanie podarki gwiazdkowe w wielkim wyborze.

**Okazja  
niebывała!**

Salonik mahoniowy także jadalnia dębowa jak nowa na sprzedaż. Św. Jerzego 3. Toruń.

Zywe i wędzone  
**KARPIE**

poleca  
**Wędzarnia ryb**  
Toruń, Szczytna 5. 3120

**NA GWIAZDKĘ**

polecam w wielkim wyborze sprzęty domowe i kuchenne ciężkie garnki aluminiowe, karnisze, saneczki, łyżwy, sojzoryki, brzytwy, noże do owoców, noże i widelce, towary alpakowe, podstawki do choinek, narzędzia dla chłopców i t. p. po cenach jaknajtańszych

**PAUL TARREY, TORUŃ**

Telefon 138 St. Rynek 21

Proszę o zwiędzanie bez przymusu kupna.



**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek dnia 18. 12. br. o godzinie 10 sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Łasinie Rynek 14/15: powózkę, 3 wozy robocze, parę koni z uprzężą, rower damski, maszynę do szycia, większą ilość żelaza, łańcuchy, gwoździ, podków, lemiesz do pługów, rury, blachy cynkowej, siatki drucianej, drzewo, wagon cementu, wapno gaszone, latarnie, wanny, wiadra, 10 wirowek, sprzęty kuchenne oraz towary kolonialne.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**Dom procentowy**

w najlepszym położeniu Gdańska (Niederstadt) z 4-5 pokojami i małym mieszkaniem, bardzo korzystnie do sprzed. Dom może jeszcze być wybudowywany. Łask. oferty do adm. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 2314.

**Świece choinkowe**

30 sztuk . . . . p. 0.75 zł  
kulkki . . . . . tuż. 1 — „  
lichtarzyki . . . . . 0.70 „  
lametta . . . . . p. 0.10 „

zimne ognie, włos anielski, czubki najtaniej tylko Toruń **ARACZEWSKI** Chelmińska przy Rynku. Przyjmuję asygnaty, towar odsyłam do domu.

**Dobrze prosperujący**

handel wyrobów mleczarskich i środków żywnościowych w bardzo dobrym położeniu przy Stadtgraben 5 do sprzedania. Oferty pod adresem: Pani Fitzke, Gdańsk, Stadtgraben 5. 3016

W związku z odszczepieniem w pow. morskim podaje się do wiadomości, że wymienioną w zarządzeniu trybickim

**„RATOPAX”**

gminy, położone bliżej Gdyni nabywać mogą w Gdyni Szosa Gdańska, dom PISOWACKIEGO, obok d. Norbeckiej w godz. od 10—15, tel. 1276. Tamże nabywać można trutki za zawiad. 3079

Towarzystwo Handlowe

**„CENTROHURT”**

Sp. z o. o.

**GDYNIA**  
Szosa Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ I.  
Wielkie materiały budowlane jak:  
**Cement, Wapno, Smoła, Pape, Lepnik, Żelazo, Gwoździe, Gips, Glazurę - terakotę,**

DZIAŁ II.  
**Węgiel — Koks**  
wagonowo i ze składów z dostawą do domu

DZIAŁ III.  
**Owies, Otręby, Srót, Grysik, Sieczkę, Słomę.**

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

**Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.**



# Święto radości-gwiazdka

się zbliża i promienieje miłością, płynącą od serca do serca. Przy choince spełniają się najgorętsze życzenia i długo tłumione nadzieje. Tak dzieje się dawno utartym zwyczajem. Najmilszym podarkiem pani domu będzie

## pieczywo gwiazdkowe wonne i chrupliwe,

zwiększające radość i nastrój świąteczny. Proszę wybrać wśród wielkiej ilości przepisów **Dra Oetkera** i upiec na proszku **Dra Oetkera „Backin“**, a pieczywo nie tylko dobrze się uda, ale i wyśmienicie smakować będzie.

Książeczkę **Dra Oetkera** z receptami wydanie F z barwnymi ilustracjami, nabyć można za **40 groszy** w składach spożywczych, a w razie wyczerpania bezpośrednio u mnie za nadaniem znaczków pocztowych.

Jako praktyczny podarek gwiazdkowy polecić mogę również doskonały aparat do pieczenia, gotowania i smażenia „Cud kuchni“, który nabyć można w większych składach sprzętów kuchennych.

## Dr. August Oetker, Oliwa



**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**  
Dzisiaj ostatni raz!

Ceny niższe II. m. 50 gr. I. m. 1.00 zł.  
aby wszystkim dać możność zobaczenia pięknego filmu p. t.  
**„General Grack“** z **Johnem Barrymorem**.

**TORUN DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**  
Dzisiaj ostatni raz!

Rekordowy, 100 proc. arcyfilm dźwiękowy!  
**„Odwieczna Pieśń“** Wstrząsający dramat dwójki osób w walce z okrutnym losem. W rol. gł. Mary Glory i Henry Garat. Ponadto nadbr.

**Okazja!**  
Sprzedaję korzystnie: Maszynę do pisania, serwis czeski, zastawę stołową (12 osób), magiel domowy, zegary, sypialki komplet, aparat do spajania, wirówki do mleka, obuwie męskie, damskie i dziecięce, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka, mebl. i żelazne, rowery, maszyny do szycia i wiele innych rzeczy.  
**Sklep Okazjny**  
Grudziądz 3112  
ul. Narutowicza nr. 15

**Kalendarz**  
ścienny  
**gratis**  
**W. Maćkowiak**  
Toruń, Szeroka 24.

**Sutra**  
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

**„MIMOZA“**  
pierwszorzędną gabinet kosmetyki paryskiej. Stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej niszczącej cery. **Manicure** wykonuje rutynowana **menicurzystka**. Długotrwałe przyciemnianie brwi, rzęs i włosów. Przyjęcia dla Panów codziennie od 5-6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne.  
Toruń, Szeroka 37, II. piętro. 420

**Pianina**  
znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty **O. Majewski**  
fabryk pianin 2518  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. Tel. 1892. Oferty na żądanie

**KULE**  
choinkowe karton 1 tuz. zł. 0.85.  
**Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

**Przetarg przymusowy.**  
Dnia 16, 12, 31 r. o godz. 12:30 w pol. sprzedam przy ul. Chwytowo 11 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: lustro i leżankę. Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy

Uprasza się uczciwego znalezienie  
**kapelusza**  
wełnowego, ciemno-brązowego, porwanego przez wiatr w dniu 15 bm. między godz. 17-18 przy gmachu Wojewódz., o łaskawe oddanie za wynagrodzeniem Toruń, Konopnickiej 31, p. lewo.

**Sprzedam tanio**  
z powodu przeniesienia mojego męża jako urzędnika państwowego do innej miejscowości

**skład towarów krótkich i konfekcji damskiej i dziecięcej**  
w dużej miejscowości przy Rynku na Pomorzu. Oferty „Gazeta Morska“ Wejherowo „Nad Morzem“.

**Winogrona mandarynki figi, daktyle orzechy** najtaniej  
**Fr. Kłopotki**  
Toruń, Szeroka 25, tel. 50. 3022

**MAK kukurydziana** 2998 poleca  
**GRELEWICZ**  
Toruń Wielkie Garbary.

**Mleko**  
codziennie świeże. Mleko dworskie 24 gr. poleca **J. Stoller, Toruń, Prosta 2.**

**ŚWIECE**  
choinkowe w kolorach paczka zł. 0.65  
**Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15

**Sprzedam**  
wille na dogodnych warunkach. Oferty do Dnia Pomorskiego pod 3121. Toruń.

**Tanie noclegi**  
w dobrze ogrzanych pokojach za 1 guldena. **Fremdenheim**  
Odeńsk, Altst. Graben 63.

**Lichtarzyki - drucziki**  
Girlandy — śnieg w wielkim wyborze  
**Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15

**Miód**  
pszczoły malopolski od sprzedam tanio Bydgoszcz, Gdańska 147 Szlendakowa.

**Zgubiony**  
wykaz osobisty na nazwisko Editha Bartsch wydany przez Kom. Gen. w Gdańsku unieważniam.

**LAMETTA choinkowa**  
paczka zł. 0.08  
**Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15

**Miód**  
pszczoły malopolski od sprzedam tanio Bydgoszcz, Gdańska 147 Szlendakowa.

**OGNIE**  
zimne karton 10 sztuk. zł. 0.28  
**Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15

**Poszukuję**  
3-4 pokoi od zaraz. Szczegółowe oferty pod B. D. 300 do Administracji Gazety Gdańskiej, Gdańsk 3032

**Zanim**  
kupisz nowe, zaidź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.  
„Okazjopol“  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawny nr. 14) w podwórzu.

**„Husy ser tyłzycki“**  
bardzo smaczny po 1.40 — 1.60 ft. poleca **J. Stoller, Toruń, Prosta 2.**

**Sprzedam**  
skład kapeluszy damskich **F-ma Labor**  
Toruń, Szewska 26. 3122

**MAK** niebieski 1/2 kg. 0.60, 0.50  
**SULTANKI** 1/8 kg. 0.80  
**MIGDALY** słodkie 1/8 1.75, 1.50  
**cykada i cytronat** poleca 3100  
**Jan Gerszewski**  
Prosta 10 TORUN Tel. 684

**Sztucer**  
na sprzedaż. Wiadomość w „Dniu“. Toruń. 2992

**TANIO!**  
**Czapki Berety**  
nowości nadeszły  
**B. Wilamowski**  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**

W środę dnia 16 bm. o godz. 20-tej  
**„Płowce“**  
Kronika Dramatyczna w 4 aktach  
Zdzisława Arentowicza

W czwartek 17 bm. o godz. 20-tej  
**KONCERTE**  
Michała Holyńskiego

W piątek 18 bm. o godz. 20-tej  
**„Płowce“**  
Kronika dram. w 4 akt.  
Z. Arentowicza.

W sobotę 19 bm. o godz. 20-tej  
**„Płowce“**  
Kronika dram. w 4 akt.  
Z. Arentowicza

W niedzielę 20 bm. o godz. 16-tej  
Przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych  
**Czerwony Kapturek i Zabił Król**  
Bajka Or-Ota

W niedzielę 20 bm. o godz. 20-tej  
**„Płowce“**  
Kronika dram. w 4 akt.  
Z. Arentowicza



**Pod choinkę**  
rodzice kładą swym dzieciom prezenty gwiazdkowe  
**Gdzie je kupić?**  
wskażą ogłoszenia  
**„DNIA POMORSKIEGO“**

**Kawa**  
specjalne świąteczne mieszanki 2.20 do 8.00 za 1/2 kg. stale świeżo palona z własnej palarni 3101  
**Jan Gerszewski**  
Prosta 10 TORUN Tel. 684

**Szkoła tańców**  
Werny rozpoczyna nowy kurs 16 grudnia. Żeglarska 10 I. p. Toruń. 3095

**Meble**  
Wszelkiego rodzaju pierwszorzędnej jakości (gwarancja). Kompletne jadalnie, Sypialnie, Gabinet. Kuchnie i wszelkie wyściełane, poleca po cenach fabrycznych **Dobrzyński** — Bydgoszcz, Batorego 3 (obok Starego Rynku) 173

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszym abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na I. kwartał 1932 r. i proszę należność — **ZŁ. 13.56** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **ZŁ. 13.56** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ za I. kwartał 1932 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Nieostrowno przekreślić.

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszym abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“, na m. styczeń 1932 r. i proszę należność — **ZŁ. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **ZŁ. 3.39** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ za mies. styczeń 1932 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Nieostrowno przekreślić.

Selegramy

## Ł ostatniej chwili

# Podatek obrotowy tematem wczorajszych obrad Sejmu

Warszawa, 16. 12. (PAT). Marszałek, otwierając 40-te posiedzenie Sejmu, zawiadomił, że od p. ministra skarbu otrzymał zamknięcie rachunków państwowych za rok 1929/30. Odesłano je do komisji budżetowej.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy o podatku państwowym i przemysłowym i o odnośnych wnioskach klubów Chrz. Dem. i Koła Żyd. Na prośbę marszałka postanowiono prowadzić dyskusję nad rządowym projektem i wnioskami. Referent poseł Wartalski podkreślił na wstępie, że chwila obecna nie sprzyja obecnie w Polsce do zmiany podatku.

Przechodząc do nowelizacji, poseł Wartalski stwierdza, że zawiera ona znaczne ulgi, wprowadzono bowiem duże niższe stawki podatku, które z chwilą wprowadzenia w życie wynoszą prawie połowę ciężarów dotychczasowych. Wprowadzenie ich w życie musi nastąpić stopniowo ze względu na utrzymanie równowagi budżetowej.

W dyskusji m. in. poseł Lewandowski (Kl. Nar.) oświadczył, że nowelę rządową do podatku przemysłowego wita z zadowoleniem, ma jednak zastrzeżenia co do postanowień proceduralnych i co do terminu wprowadzenia ulg.

Poseł Idzikowski (BB) zastanawia się, dlaczego dopiero teraz wysuwa się żądania organizacyj gospodarczych zmiany podatku przemysłowego. Ponośa za to winę partje polityczne, bo gdy w 1928 r. rząd wystąpił z szeregiem wniosków skarbowych, partje polityczne odrzuciły je. Mówca wyraża opinię, że gdyby w 1928 r. Blok miał większość, ustawa powyższa dawnoby weszła w życie.

Poseł Mazur (Kl. Nar.) porusza sprawę programu gospodarczego dla Pomorza.

Po przemówieniu posła Wiślickiego (B. B. W. R.), który krytykował stanowisko opozycji, ZABRAŁ GŁOS WICEMINISTER SKARBU ZAWADZKI. P. wiceminister zaznaczył, że nasz system podatkowy musi ulec gruntownej przebudowie, dla której jednak moment obecny nie jest odpowiedni. Poprawki obecne usuwają tylko najcięższe i najszkodliwsze strony tego podatku. Do najbardziej szkodliwych stron p. wiceminister zalicza trzy: podatek obrotowy był tak uciążliwy dlatego, że uderzał w życie gospodarze w chwili najbardziej drażliwej, t. j. w chwili obrotu gospodarczego i krepował ten obrót. Drugą ujemną stroną była niemożność przystosowania go do przychodu. Nie było żadnej proporcjonalności między podatkami w dotychczasowej formie a przychodem płatników. Trzecią ujemną stroną była trudność uchwycenia obrotu płatnika, tarcia i trudności zarówno dla urzędników skarbowych jak i dla płatników. Te UJEMNE STRONY PODATKU OBROTOWEGO ZOSTAŁY PRZEZ OBECNA NOWELĘ W ZNACZNYM STOPNIU ZŁAGODZONE. Nastąpiła przede wszystkim ZNIŻKA STAWEK PODATKOWYCH. Ze zniżki tej korzystać będą poszczególne gałęzie życia gospodarczego w zależności od tego, jak się ma ich obrót do przychodu. Ulgi te są bardzo poważne, bo zmniejszają podatek dla handlu hurtowego z jednego na 0,5%, co za rok będzie przeprowadzone. Dla handlu detalicznego z 2 na 1, dalej dla rzemiosł zmniejszenie podatku z 2 na 1 1/2%, a za rok na 1%. Więc to są ulgi znaczne. Bynajmniej nie są stosowane do wielkich przed-

### Emerytura dla b. prezydentów Republiki Francuskiej

Paryż, 16. 12. (PAT). Rząd złożył w izbie projekt ustawy, przyznającej byłym prezydentom republiki roczne dotacje w wysokości 200.000 franków.

siębiorstw i wielkiego kapitału. Natomiast stojmy na stanowisku, że przedsiębiorstwo większe czy to przemysłowe czy handlowe, musi prowadzić prawidłowe księgowanie. Zwolnienie od tego obowiązku byłoby uprzywilejowaniem niesumiennej konkurencji. Aby ułatwić prowadzenie ksiąg przedsiębiorstw średnich, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt uproszczonego księgowania. Projekt ten jest prawie ukończony.

Kończąc swoje obszernie przemówienie, p. wiceminister podnosi, że zbiegiem okoliczności rząd przedstawia tę ustawę w chwili, kiedy w innych państwach następuje znaczny wzrost obciążenia, ponieważ wskutek nieostrożnej polityki budżetowej znalazły się one w ciężkiej sytuacji.

Nie potrzebuję nadmienić — ciągnie minister — o kryzysie angielskim. Ale oto państwo niemieckie zmuszone jest ten sam podatek

obrotowy, który dotychczas był niższy od naszego, doprowadzić do poziomu, któryby odprężył poziom u nas. Jeżeli istnieje u nas możliwość obniżenia, to dlatego, że rząd pomyślał o źródłach pokrycia niedoborów. A więc MOŻLIWOŚĆ TYCH ULG WYPŁYWA Z POLITYKI GOSPODARCZEJ RZĄDU. Jeżeli tak jest, to jest to nie najgorsza polityka.

Po przemówieniu p. wiceministra Zawadzkiego przystąpiono do głosowania. Ustawa przeszła w brzmieniu komisji. Przy głosowaniu nad całością ustawy powstał również Klub Narod., co Bezp. Blok przywitał oklaskami.

Na zakończenie posiedzenia Sejm uchwalił wprowadzenie podatku od elektryczności. Od podatku tego postanowiono jednak zwolnić Gdynię i część powiatów północnego Pomorza, a mianowicie morski, kartuski, tczewski, gnieński i chojnicki.

## Zbrodniczy zamach na pociąg pospieszny Warszawa—Wiedeń

Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach

Warszawa 16. 12. (PAT) O negdaj o godz. 21,59 NA IDACY Z WARSZAWY DO WIEDNIA POCIĄG POSPIESZNY NR. 205 DOKONANO ZBRODNICZEGO ZAMACHU.

Mianowicie na 214 km między stacją mi Rogów — Koluszki wskutek zbrodniczego rozkrecania szyn wyskoczył parowóz, pociągając za sobą brankard wagon pocztowy i sypialny oraz kilka wagonów osobowych. Dwa wagony osobowe przesunęły się o kilka-

dziesiąt metrów, pochyliły się i zatrzymały. Wagon sypialny przewrócił się. Na szczęście OBESZŁO SIĘ BEZ OFIAR W LUDZIACH

jednakże wszyscy pasażerowie zostali lekko potłuczeni spadającymi bagażami.

Na miejsce wypadku wyjechały władze śledcze które natrafiły na ślad rozkrecania szyn, co świadczy o dokonaniu zbrodniczego zamachu.

## Huragan na Bałtyku

Od onegdajszej północy szaleje na Bałtyku huragan o wielkiej sile wiatru. Natężenie wiatru w porывach dochodzi do 12 stopni według skali Beauforta, co odpowiada szybkości

ponad 40 m. na sekundę. Wskutek wzburzenia morza mniejsze statki zmuszone były ukryć się w różnych portach, przerywając swą podróż.

## 51 nowych podpułkowników

(o) Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). P. Prezydent Rzplitej podpisał nominacje, mianując 51 majorów podpułkownikami. Podpułkownikami mianowani zostali w piechocie: sp. Andrzej Korzeniowski, wojewoda Zyndram Kościelkowski, który przeszedł do rezerwy, Franciszek Pokorny, Stan. Biegański, Adam Nykulak, Adam Werschner, Uniastowski, Stan. Rutkowski, Kazimierz Jacorzyński, Leon Kolbuszewski, Lucjan Stańek, Wład. Ziętkiewicz, Bron. Parzybok, Andrzej Bogucz, Kazimierz Wyderko, Julian Dadler, Franc. Wielgut, Fr. Kubicki, Jan Maliszewski, Bron. Laliczyński, Stefan Malawski, Ant. Chruściel, Józef Gro-

nowski, Kazimierz Czarniecki, Karol Hodała, Leon Bączkiewicz, Jan Kruk-Smigła, Włodzimierz Kowalski, Franc. Sobolta, August Fiedorff, Jan Chromy, Stefan Majer, Tad. Puszczyński;

z kawalerji: Włodz. Dunin-Zuchowski, Stef. Chomicz, Edw. Milewski, Andrzej Kuczek, Jerzy Dąbrowski, Józef Sowiński-Grad, Janusz Albrecht;

z artylerji: Wiktor Czopp, Henryk Kwarciński, Włodz. Gembicki, Józef Kossarek, Mikołaj Ordyczyński, Jerzy Zaniewski, Stan. Tatar, Stan. Kopański, Stefan Czerwiński, Ludwik Ciba, Andrzej Czerwiński.

## Zupełne fiasco „Dnia Głodu“

Ant jedna próba demonstracji, ani jeden okrzyk komunist. nie padł wczoraj w Polsce

Warszawa, 16. 12. (PAT.). Zapowiedziane na dzień 15 bm. demonstracje komunistyczne w związku z t. zw. dniem głodu nie odbyły się na terenie stolicy. Nie było żadnego zakłócenia spokoju, związanego z powyższymi obchodami. Usiłowania komunistów, mających na celu zaangażowanie bezrobotnych w lokalach Państw. Urzędów Pośredn. Pracy i opuszczających fabryki robotników spełzły na niczem.

Lublin, 16. 12. (PAT.). Dzień wczorajszy

mimo zapowiedzi przez komunistów t. zw. dnia głodu na terenie województwa lubelskiego minął w zupełnym spokoju. Nigdzie nie było prób manifestacji lub jakiegokolwiek akcji agitacyjnej.

Kraków, 16. 12. (PAT.). Zapowiedziany w prasie komunistycznej, zwłaszcza zagranicznej dzień głodu na 15 grudnia na terenie województwa krakowskiego minął zupełnie spokojnie.

## Przyjęcia i audjencje up. Wojewody Pomorski.

We wtorek, dn. 15 bm. przyjął p. Wojewoda Pomorski na audjencji: Delegację ludności powiatu gnieńskiego w składzie pp. burmistrza Goinka, Ciężyńskiego, Babe'go i Goca w sprawie odroczenia terminu likwidacji powiatu gnieńskiego, p. dr. Luttmanna w sprawie Instytutu Bałtyckiego, pp. Michnicką i por. Bzdega z Torunia w związku z gwiazdką dla najbiedniejszych i p. prezesa Jana Donimirskego w sprawach rolnych; odbył konferencję z p. starostą krajowym Łackim i inspektorem Okr. Związku Straży Pożarnych p. Kaszewskim z Grudziądza w sprawach pożarnictwa oraz przyjął szereg wizyt.

W godzinach rannych odbył p. Wojewoda inspekcję Komisarjatów Policji Toruń-Miasto i Mokre, Komendy Pow. Pol. Państw., Urzędu śledczego, Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej i Starostwa Grodzkiego.

## Ziemianie Ziemi Zachod. u P. Prezydenta Rzplitej

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji przedstawicieli rolnictwa Ziemi zachodnich w osobach pp. pułk. Konstantego Chlapowskiego, ks. Olgierda Czartowskiego, hr. Aleksandra Dąbskiego, Jana Donimirskego, Jana Lipskiego, Jerzego Turno, Michała Zenktelea i hr. Jana Żółtowskiego.

Hr. Aleksander Dąbski w imieniu zebranych przedstawił p. Prezydentowi obraz groźnego położenia, w jakim znajduje się rolnictwo, a z niem. całe życie gospodarcze i społeczne Ziemi Zachodnich. W obszernej i wyczerpującej dwugodzinnej dyskusji, która się na temat powyższy wywijała, zostały uwydatnione wszystkie najważniejsze zagadnienia doby obecnej.

## Kredyty krótkoterminowe w Banku Polskim

Działalność kredytowa Banku Polskiego w ubiegłej dekadzie b. m. uległa pewnemu ogólnemu, a mianowicie portfel wekslowy Banku na 10 grudnia zmniejszył się o blisko 16 milionów zł. i wynosił około 600 milionów zł., natomiast stan pożyczek lombardowych zwiększył się do 115,5 milionów złotych.

## Wyjazd Prezesa P. K. O. do Francji

Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności dr. Henryk Gruber wyjechał do Paryża na inspekcję oddziału Banku Polska Kasa Opieki. Z Paryża prezes Gruber uda się do Północnej Francji, gdzie odwiedzi szereg agencji prowincjonalnych: w Lens, Valenciennes, Metz, Mulhouse St. Etienne, Brunay-Marles.

## Huragan szalał nad Łukowem

Łuków, 16. 12. (PAT.). Wczoraj nad powiatem łukowskim przeszedł huragan o nie notowanej od lat kilkunastu sile. Wichur był tak potężny, że przez pewien czas uniemożliwiona była jazda, a nawet i chodzenie. Szalejący huragan poczynił wielkie szkody w zabudowaniach.

## Polak-doradca przy chińskim rządzie

Wyjechał z Wenecji na okręcie „Pilsna“ do Chin radca w ministerstwie robót publicznych inż. M. S. Okęcki, zaproszony na doradcę technicznego rządu chińskiego z ramienia Ligi Narodów.

Przyjazd inż. Okęckiego do Szanghaju spodziewany jest około 15 stycznia 1932 r. Inż. Okęcki zamieszka w Nankinie, siedzibie najwyższych władz chińskich.

Pobyt inż. Okęckiego w Chinach potrwa rzypuszczalnie około roku.

Ogłoszenia: wiersz 10 lin. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze 10 lin. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym sągłagieniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk orzeczono  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszanski Mastowa 6  
Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Stodgraben 6  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynia Henryk Teteloff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz Józef Stancak, Groblowa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
„Dziennik Pomorski“, „Dziennik Bydgoski“, „Gazeta Moraska“  
„Dziennik Grudziądzki“, „Dziennik Kaczubski“,  
„Dziennik Kojawski“  
Nakładem i czerwonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi:  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
orzec pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zekładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,37 zł  
miesięcznie 3,09 zł